

Siła oddziaływania kontekstu przejściowego: przypadek społeczności żydowskiej Izraela

Daniel Bar-Tal*

Wydział Pedagogiki Uniwersytetu Tel Aviv

Keren Sharvit

Wydział Psychologii Uniwersytetu Tel Aviv

THE POWER OF TRANSITIONAL CONTEXT:
THE CASE OF THE ISRAELI JEWISH SOCIETY

Abstract. Following the assumption that human individuals and communities act in a given context and that the context influences the way they behave, the authors of this article introduce the concept of transitional context. Transitional contexts consists of observable, well-defined physical, social, political economic, military and psychological conditions of transitional character which shape the environment in which these individuals and communities function. These conditions arise as a result of critical events and information, as perceived and understood by members of society, and consequently influencing their behavior and functioning. The article presents an analysis of strong transitional contexts with negative consequences for society members, specifically an analysis of the Israeli society after the failure of the peace process and break-out of Al-Aksa Intifada in 2000. The authors believe that the behavior of the majority of Israeli Jews could have been accurately predicted on the basis of the critical events which the society encountered, crucial information which was spread and psychological circumstances created by these events and information. The conclusion of the article presents a range of implications following from the presented theory.

Translated by Konrad Janowski

* Autorzy pragną wyrazić wdzięczność za przydatne uwagi do wcześniejszej wersji tego artykułu następującym osobom: Yoram Bar-Tal, Avi Cordova, Stephen Hobfoll, Ifat Maoz, Stephen Reicher i Sasza Viterman. Korespondencję dotyczącą tego artykułu należy kierować pod adres: Daniel Bar-Tal, School of Education, Tel Aviv University, Tel Aviv 69978, Izrael; e-mail: daniel@post.tau.ac.il

Jedno z podstawowych założeń nauk społecznych mówi, że jednostki i zbiorowości ludzkie działają w kontekście i że kontekst ten wpływa na to, jak one się zachowują. Mimo wielkiej wagi, jaką badacze społeczni przywiązują do kontekstu, definicja tego pojęcia jest jednak niejasna (Goodwin, Duranti, 1992). Generalnie odnosi się ono do środowiska i do ogólnych ram tworzących tło, w którym jednostki i grupy żyją i funkcjonują. W tym sensie kontekst obejmuje nie tylko naturalne elementy fizyczne otoczenia (np. góry, wybrzeże morskie, sztormy) czy otoczenie fizyczne będące wytworem człowieka (np. miasta, drogi, telewizje, samoloty itp.), ale odnosi się też do bardziej abstrakcyjnych elementów społecznych, politycznych, ekonomicznych i kulturowych, a te z kolei obejmują to wszystko, co człowiek konstruuje, tworzy, kształtuje, organizuje i realizuje (np. idee, reżimy, systemy ekonomiczne, instytucje, wytwory kultury itp.).

Chcielibyśmy w tym artykule zaproponować nowe ujęcie kontekstu, zwane przez nas **kontekstem przejściowym**. Koncentruje się ono na dynamicznej i zmiennej naturze kontekstów społecznych oraz uwypukla te aspekty kontekstu społecznego, które mają największą szansę wywarcia silnego i obserwowalnego wpływu w sferze społecznych zachowań i społecznego funkcjonowania. Proponując to nowe spojrzenie, nie zamierzamy bynajmniej ignorować wcześniejszych dokonań rozmaitych nauk społecznych oraz ich wkładu w rozumienie kontekstów społecznych i wpływu na zachowanie jednostki i zbiorowości. Wręcz przeciwnie, w dalszej części artykułu dokonamy ich przeglądu. Chcemy natomiast rzucić nowe światło na niektóre aspekty kontekstu, jakie naszym zdaniem nie zostały dotychczas wystarczająco dobrze zbadane.

Przystępując do omówienia kontekstu społecznego, najpierw krótko, ogólnie przedstawimy sposób, w jaki ów kontekst był przez nauki społeczne badany. Celem tej części nie jest prezentacja całej wiodącej literatury na temat kontekstu, lecz wskazanie luk, jakie w naszym odczuciu istnieją w owych wcześniejszych omówieniach, oraz prezentacja naszej własnej konceptualizacji kontekstu przejściowego, stanowiącej uzupełnienie podejść wcześniejszych i traktującej o kilku zagadnieniach, którym nie poświęcono dotychczas należytej uwagi. Na koniec omówimy konkretny przypadek kontekstu przejściowego, w którym społeczeństwo żydowskie Izraela funkcjonowało w dwóch pierwszych latach Intifady, po załamaniu się rozmów pokojowych z Palestyńczykami w lipcu 2000 roku.

WCZEŚNIEJSZE KONCEPCJE KONTEKSTU

Ujęcia socjologiczne i historyczne

Aby zrozumieć, jak funkcjonują społeczeństwa, trzeba koniecznie znać kontekst społeczny, w jakim one żyją. To podstawowe założenie jest ogólnie akceptowane przez teorie socjologiczne. Dlatego w ramach tych teorii poświęcono wiele uwagi próbie scharakteryzowania kontekstów społecznych w kategoriach rozmaitych struktur społecznych, ekonomicznych i politycznych. Świad-

czy o tym częste posługiwanie się takimi terminami, jak systemy społeczne, instytucje społeczne, poziom stratyfikacji, role społeczne, normy społeczne, dystrybucja zasobów itp. Podejście to spowodowało, że teorie socjologiczne koncentrują się przede wszystkim na kontekście społecznym na poziomie makro, czyli na tych cechach kontekstu, które są stosunkowo stabilne i trwałe. Wiele teorii socjologicznych zajmowało się *explicite* stałymi czynnikami, uwarunkowaniami i procesami podtrzymującymi istniejące struktury społeczne lub praktyki (np. Bourdieu, 1990; Giddens, 1984; Parsons, 1951). Inne teorie przyjmują bardziej dynamiczne podejście do społeczeństw i bardziej interesuje je sposób, w jaki napięcia i tarcia między różnymi grupami społecznymi kształtują istniejący system społeczny i na niego wpływają (np. Collins, 1975; 1979; Coser, 1956; Dahrendorf, 1959; Mills, 1959). Część socjologów próbowała uwzględnić specyficzne konteksty historyczne w swoich rozważaniach teoretycznych na temat struktur i procesów społecznych, ale badane przez nich konteksty dotyczyły zwykle warunków społecznych istniejących przez czas dłuższy (Skocpol, 1984). O wiele mniej uwagi zwracali na wpływ krótkotrwałych, przejściowych warunków społecznych na zachowanie członków społeczeństwa. Wśród historyków toczyła się dyskusja między przedstawicielami szkoły *Annales*, którzy byli zdania, że bardziej zasadne jest badanie procesów ogólnych, o długim okresie trwania, aniżeli wydarzeń specyficznych, a ich antagonistami, uważającymi, że warto badać krótkotrwałe wydarzenia, ponieważ wiedza o nich pomaga zrozumieć procesy historyczne (Harsgor, 1978; Stoianovich, 1976). Historycy socjologii preferowali na ogół podejście pokrewne podejściu szkoły *Annales*. Koncentracja na istniejących lub długotrwałych warunkach społecznych i ich wpływie na pojawienie się działań zbiorowych i ich przejawach (Hunt, 1984), a nie na procesach krótkotrwałych, przemijających, charakteryzuje nawet teorie socjologiczne zajmujące się działaniem zbiorowym i rewolucjami (np. Tilly, 1978).

Zatem podejście socjologiczne do kwestii kontekstu społecznego skupia się przede wszystkim na makrostrukturach i procesach długoterminowych. O wiele mniej uwagi poświęca ono krótkoterminowej dynamice bezpośredniego kontekstu społecznego na poziomie mikro, który rzadko kiedy jest całkiem stały i stabilny. Teoretycy socjologii dostrzegają oczywiście, że struktura społeczna nie pozostanie niezmienna na zawsze. Kiedy jednak postanawiają się przyjrzeć zmianie społecznej, zazwyczaj bardziej interesują się procesami powolnymi leżącymi u podłoża tej zmiany aniżeli wpływem samej zmiany na dalsze procesy społeczne (np. Inglehart, 1990; Skocpol, 1984). W nielicznych badaniach socjologicznych zajmujących się opinią publiczną i wpływem na nią środków masowego przekazu (Dayan, Katz, 1992; Katz, Dayan, 1986; Katz, Szecsko, 1981; Lazarsfeld, Berelson, Gaudet, 1968) przedmiotem analizy były krótkotrwałe procesy zmiany, ale badania te są w literaturze socjologicznej raczej wyjątkiem aniżeli regułą.

Podejścia psychologiczne

Psychologia także poświęciła wiele uwagi wpływowi środowisk i sytuacji, ale koncentrowała się zazwyczaj na zachowaniach jednostek. Najbardziej radykalny pogląd na ten temat głosili behawioryści, którzy uważali, że zachowanie ludzkie jest całkowicie zdeterminowane przez czynniki środowiskowe (Skinner, 1953; Watson, 1925). Ich zdaniem, jednostka jest jedynie biernym odbiciem rozmaitych nacisków czynników środowiskowych.

Już w najwcześniejszym stadium swojego rozwoju także i psychologia społeczna zwracała uwagę na ważny wpływ środowiska na zachowanie jednostki. Kurt Lewin (1935) twierdził, że zachowanie danego człowieka jest funkcją jego „przestrzeni życiowej”, czyli całokształtu sytuacji, w jakiej się on znajduje w danym momencie. Przestrzeń życiowa składa się z reprezentacji rozmaitych czynników fizycznych i społecznych, takich jak inni ludzie czy zachodzące w środowisku wydarzenia, a także z czynników psychologicznych, takich jak idee, myśli, plany i fantazje. Zdaniem Lewina (1942), punktem wyjścia każdej analizy zachowania musi być opis sytuacji ujmowanej całościowo, ponieważ koncepcja sytuacji (lub otoczenia), jaką ma jednostka, w znacznym stopniu determinuje jej możliwości zachowania oraz wybrany w końcu kierunek działania. Mimo iż Lewin na pierwszy rzut oka przypisywał jednakową wagę zarówno czynnikom osobowym, jak i sytuacyjnym, większość prac empirycznych, tak własnych, jak i jego uczniów, koncentrowała się na bezpośrednich sytuacjach społecznych i ich wpływie na zachowanie jednostki (Ross, Nisbett, 1991). Mówiąc konkretnie, Lewin zwrócił uwagę na znaczenie „czynników kanalizujących” – z pozoru mało znaczących aspektów sytuacji, które w istocie odgrywają całkiem pokaźną rolę w ułatwianiu lub hamowaniu pewnych zachowań. Szczególnie istotny z punktu widzenia naszych rozważań jest sposób, w jaki Lewin zastosował swoją teorię do sytuacji grupowej. Wysunął bowiem przypuszczenie, że zachowanie grupy, podobnie jak zachowanie jednostki, znajduje się pod przemożnym wpływem zbiorowej percepcji otoczenia (Lewin, 1947a; 1947b).

Na przestrzeni wielu lat psychologia społeczna zgromadziła rozległe dowody empiryczne świadczące o roli środowiska i sytuacji jako determinant ludzkiego zachowania (por. przegląd Rossa i Nisbetta, 1991). Część tych dowodów, wraz z danymi wskazującymi na brak międzysytuacyjnej spójności ludzkich zachowań, skłoniły Mischela (1968) do podania w wątpliwość użyteczności takich konstruktów dyspozycyjnych, jak „cechy” czy „mechanizmy osobowościowe” dla przewidywania jednostkowych zachowań. Mischel nie lekceważył wszakże roli wewnątrzpsychicznych procesów poznawczych i emocjonalnych, będących pod wpływem wcześniejszych doświadczeń, na kształtowanie reakcji jednostki na nowe bodźce. Był rzecznikiem dynamicznego podejścia do zachowań społecznych, uwzględniającego zależności między zachowaniami, myślami i afektami jednostki a okolicznościami ich wzbudzenia.

W czasach mniej odległych ukształtowała się „interakcjonistyczna” koncepcja relatywnego wpływu zmiennych dyspozycyjnych i sytuacyjnych na zachowanie człowieka (np. Magnusson, Törestad, 1992; Mischel, Shoda, 1995;

Ross, Nisbett, 1991). Zgodnie z tą koncepcją, wpływ sytuacji na zachowanie jednostki jest wynikiem procesu kodowania i interpretacji informacji na temat sytuacji. Proces ów znajduje się pod przemożnym wpływem jednostkowych schematów, postaw i nawyków, będących w znacznej mierze produktem wcześniejszych doświadczeń. Innymi słowy, poszczególne osoby mogą się różnić co do znaczenia i wagi, jakie przypisują podobnym sytuacjom. Aby móc przewidzieć, jak zachowa się jednostka, trzeba więc uwzględnić zarówno obecne w danej sytuacji obiektywne bodźce, jak i ich niepowtarzalną, jednostkową konstrukcję (Magnusson, Törestad, 1992; Shoda, Mischel, Wright, 1994).

Mimo przekonania, że sytuacje mogą kształtować zachowanie jednostki, liczba badań i teorii na temat wpływu **realnych** kontekstów społecznych na zachowanie ludzkie jest w psychologii społecznej dość ograniczona. Wynika to w dużej mierze z faktu, iż psychologowie społeczni posługują się przede wszystkim metodą eksperymentalną, która wymaga prowadzenia badań w kontrolowanych warunkach laboratoryjnych, mało przypominających rzeczywiste konteksty psychologiczne (Bar-Tal, 2000; 2004; Cartwright, 1979; Elms, 1975; Katz, 1978; Moscovici, 1972; Sears, 1986; Tajfel, 1972). Z tego powodu psychologowie ci koncentrują się głównie na zachowaniu jednostki i zwracają o wiele mniej uwagi na procesy grupowe i społeczne. Cytując Henri Tajfela (1972), psychologia społeczna ma skłonność do prowadzenia „eksperymentów w próżni”.

Tajfel potraktował własną krytykę poważnie i zarówno jego teoria tożsamości społecznej (Tajfel, 1978; Tajfel, Turner, 1979), jak i wyrosła z niej teoria kategoryzacji społecznej (Turner, Hogg, Oakes, Reicher, Wetherell, 1987) próbowały wyjaśnić wpływ kontekstu społecznego na zachowanie grup i relacje międzygrupowe. Według Tajfela (1979), „trudno sobie wyobrazić, by procesy kategoryzacji społecznej, tożsamości społecznej i społecznych porównań, ujmowane tak jak w tej teorii, zrodziły się poza kontekstem społecznym” (s. 185).

Niektóre aspekty kontekstu społecznego mają szczególne znaczenie dla teorii tożsamości społecznej i społecznej kategoryzacji. Teoria tożsamości społecznej zajmuje się tymi aspektami kontekstu społecznego, które determinują strategie, jakimi jednostki i grupy posługują się, aby uzyskać pozytywną tożsamość. Są to między innymi pozycja w grupie, postrzegany charakter granic grupy (przenikalne – nieprzenikalne) oraz postrzeganie poziomu bezpieczeństwa relacji statusu (stabilna i prawomocna *versus* niestabilna i nieprawomocna) (Tajfel, Turner, 1979; Turner, 1999). W późniejszych rozważaniach teoretycznych pojawiły się jeszcze inne zmienne kontekstualne mogące wpłynąć na wybór strategii, takie jak zagrożenia tożsamości (Branscombe i in., 1999; Ellemers, Spears, Doosje, 2002) czy zbiorowa kontrola efektów działań grupowych (Wright, Tropp, 2002). Teoria autokategoryzacji koncentruje się na tych aspektach kontekstu społecznego, w wyniku których człowiek zalicza siebie w poczet określonej grupy i w rezultacie kieruje się w swoim działaniu nie tożsamością osobistą, ale zbiorową tożsamością grupową. Zmienną będącą w centrum zainteresowania teorii kategoryzacji społecznej jest wydatność (wyrzistość) określonej kategoryzacji w danym kontekście, która jest funkcją

względnej dostępności danej kategorii i stopnia dopasowania owej kategorii i rzeczywistości bodźcowej (Turner, 1999; Turner i in., 1987; Turner, Oakes, Haslam, McGarty, 1994).

Teorie tożsamości społecznej i społecznej kategoryzacji wniosły ogromny wkład w wyjaśnienie zachowań wewnątrz- i międzygrupowych oraz roli, jaką w tych zachowaniach odgrywa kontekst społeczny. Ale sposób, w jaki opisują one wpływ kontekstu na zachowanie grupy, ma kilka ograniczeń. Po pierwsze, teorie te zajmują się jedynie tożsamościowymi aspektami kontekstu, zwłaszcza tymi, które odnoszą się do osiągania i utrzymywania tożsamości pozytywnej. Zwracają one niewiele uwagi na te aspekty kontekstu, które nie wiążą się bezpośrednio z tożsamością albo zgoła je pomijają. I tak, Ellemers i współautorzy (2002) twierdzą, że „jedną z ważnych dla ja własności kontekstów społecznych jest ich zdolność wzbudzania zagrożenia u jednostki lub w grupie [...]” (s. 166). Jednak prezentacja taksonomii tych zagrożeń zawiera wyłącznie zagrożenia w osiąganiu i utrzymywaniu pozytywnej tożsamości grupowej lub indywidualnej. Zarówno jednostka, jak i grupa spotyka się z wieloma różnymi zagrożeniami, np. zagrożenie życia czy zagrożenie egzystencji grupy, zagrożenie potrzeb materialnych, dobrostanu itp. Choć procesy tożsamościowe nie są całkiem obojętne dla tych kontekstów zagrożenia, sugerujemy, iż osiąganie i podtrzymywanie pozytywnej tożsamości nie musi być jedynym czy choćby centralnym problemem grup, które z tymi zagrożeniami się borykają. Niemniej jednak wszystkie te zagrożenia i każde z nich z osobna mogą wpłynąć znacząco na zachowanie jednostki i grupy. O części z tych wpływów będzie jeszcze mowa. Trzeba przyznać, że Ellemers i współautorzy (2002) nie uważają, że ich teoria wyczerpuje taksonomię zagrożeń, na jakie wystawione są jednostki i grupy. Twierdzą jedynie, że proponują teorię **zagrożeń tożsamości** (por. też Branscombe i in., 1999). Podobny argument można by wysunąć dla teorii tożsamości społecznej w ogóle: rozmaite aspekty kontekstu społecznego niezwiązane z tożsamością mogą się znaleźć poza zasięgiem teoretycznych ram tej teorii. Niemniej jednak usiłujemy tutaj powiedzieć, że aby opis wpływów kontekstu na zachowanie zbiorowe był kompletny, musimy uwzględnić szerokie spektrum istotnych aspektów owego kontekstu i że koncentracja jedynie na aspektach tożsamościowych doprowadzi do opisu niepełnego.

Kolejnym ograniczeniem sposobu, w jaki teoria tożsamości społecznej ujmuje kwestię kontekstu społecznego, jest częste odwoływanie się do metody eksperymentalnej, a zwłaszcza do paradygmatu grupy minimalnej. Poza przedstawionymi wyżej ograniczeniami metody eksperymentalnej w ogóle (wskazanymi, jak na ironię, przez samego Tajfela w 1972 roku; por. także Bar-Tal, 2000; 2004; Cartwright, 1979; Elms, 1975; Katz, 1978; Moscovici, 1972; Sears, 1986), w eksperymentalnych badaniach nad wpływem kontekstu eksperymentator do pewnego stopnia manipuluje zazwyczaj badanym kontekstem i go kontroluje, po czym dokonuje pomiaru reakcji osób badanych na ową manipulację eksperymentalną. Częste posługiwanie się tą metodą doprowadziło do tego, że kontekst społeczny traktowany jest jako coś zewnętrznego, z czym dana jednostka lub grupa się konfrontuje i co wpływa następnie na jej

sposób myślenia i postępowania. W efekcie niewiele uwagi zwraca się na sposób, w jaki jednostka lub grupa mogłaby proaktywnie kształtować lub zmieniać kontekst społeczny, czy też na to, że działania jednej grupy mogą tworzyć kontekst dla innej grupy (Condor, 1996; Reicher, 1996). Większość realnych sytuacji życiowych wcale nie cechuje się tego rodzaju rozdziałem między podmiotem a kontekstem, gdyż relacja zachodząca między kontekstem społecznym a zachowaniem grupy czy jednostki jest zazwyczaj relacją wzajemności. Innymi słowy, konteksty kształtują zachowania i zarazem są przez owe zachowania kształtowane (por. np. badanie sytuacji więziennej, jakie przeprowadzili Reicher, Haslam 2005; Haslam, Reicher, 2005). W tym badaniu, w którym dokonano symulacji prawdziwej sytuacji więziennej, widać to bardzo wyraźnie. W badaniach eksperymentalnych zazwyczaj bada się każdą osobę indywidualnie, a gdy stosuje się paradygmat grupy minimalnej, grupa *de facto* – poza umysłami poszczególnych uczestników – nie istnieje. A zatem obserwacja wpływu procesów kategoryzacji i zmiennych kontekstualnych, od których procesy te zależą, dokonuje się zazwyczaj na poziomie jednostki. Dlatego oparte na wynikach tego typu badań rozważania teoretyczne mogą napotkać problemy z wyjaśnieniem sposobu, w jaki zaobserwowane zachowania jednostkowe przekładają się na skoordynowane i zsynchronizowane działania grupowe, nawet jeśli działanie jednostek podlegających obserwacji opiera się na tożsamości grupowej (Condor, 1996). Podzielamy obserwację Markus i Plaut (2001) sugerujących, iż psychologowie społeczni dostrzegają co prawda wpływ kontekstu na zachowanie społeczne i częstokroć się do niego odwołują, ale „[...] nie wystarczy już twierdzić, że kontekst «wpływa» po prostu na procesy psychiczne ani definiować psychologii społecznej jako nauki zajmującej się badaniem wpływu społecznego. Trzeba koniecznie dookreślić charakter owego wpływu” (s. 187). Taki właśnie przyczynek pragniemy wnieść do psychologii politycznej.

Jak więc widzimy, ani podejście socjologiczne, ani podejście psychologii społecznej nie uwzględnia w dostatecznym stopniu istotnych aspektów kontekstu społecznego.

Przestawimy teraz własne ujęcie kontekstu społecznego, ujęcie, którego celem jest wypełnienie niektórych luk w koncepcjach wcześniejszych.

KONCEPCJA KONTEKSTU PRZEJŚCIOWEGO

Podstawowe pojęcia

Kontekst przejściowy obejmuje krótkotrwale z natury warunki fizyczne, społeczne, polityczne, ekonomiczne, militarne i psychologiczne, składające się na środowisko, w jakim funkcjonują jednostki i zbiorowości ludzkie. Warunki te mogą być wytworem człowieka (np. konflikty, rewolucje czy – a jakże! – pokój) lub dziełami przyrody (np. huragany, trzęsienia ziemi); mogą też wynikać z kombinacji obu typów czynników (np. recesja, głód). Nasza koncepcja kontekstu przejściowego akcentuje fakt, iż

konteksty społeczne są dynamiczne i ciągle się zmieniają, nawet gdy szeroko pojęta struktura społeczeństwa i jego otoczenia przez dłuższy czas pozostaje względnie stabilna, zmieniając się powoli, w tempie niedostrzegalnym. Odwołując się z kolei do zjawisk społecznych, kontekst przejściowy składa się z obserwowalnych, dobrze określonych warunków społecznych, będących wynikiem doniosłych wydarzeń i doniosłych informacji mających wpływ na zachowanie i funkcjonowanie jednostek i grup zapoznających się z owymi wydarzeniami i informacjami.

Doniosłe wydarzenie to wydarzenie społeczne wielkiej wagi; członkowie społeczeństwa doświadczają je bezpośrednio (uczestnicząc w nim) lub pośrednio (oglądając je, słysząc o nim lub o nim czytając); wywołuje ono szeroki rezonans, jest ważne dla dobrostanu społeczeństwa jako całości i dla poszczególnych jego członków, angażuje członków społeczeństwa, zajmuje centralne miejsce w dyskursie publicznym i publicznym harmonogramie oraz niesie ze sobą informacje zmuszające członków społeczeństwa do ponownego rozważenia, a często i zmiany, dotychczasowego repertuaru psychologicznego (Oren, 2005). Przykładami doniosłych wydarzeń są wojny, rewolucje, krachy na giełdzie, trzęsienia ziemi, głód czy traktaty pokojowe. Doniosłe wydarzenia tworzą nowe warunki wymagające psychicznej adaptacji i dlatego często wywierają tak głęboki wpływ na funkcjonowanie całego społeczeństwa i na myśli, uczucia i zachowania jego członków (inne definicje por. Birkland, 1997; Deutsch, Merritt, 1965; Sears, 2002).

Kolejnym ważnym czynnikiem mogącym tworzyć kontekst przejściowy i mającym konsekwencje dla funkcjonowania społeczeństwa jest **doniosła informacja społeczna**. Termin ten odnosi się do informacji dostarczanej przez autorytet społeczny (czyli źródło wywierające wpływ sprawczy na formację wiedzy jednostki; por. Kruglanski, 1989), dotyczącej sprawy wielkiej wagi i o wielkiej doniosłości dla całego społeczeństwa i jego poszczególnych członków. Ona również wywołuje szeroki rezonans, angażuje członków społeczeństwa, zajmuje centralne miejsce w debacie publicznej i publicznym harmonogramie oraz zmusza członków społeczeństwa do ponownego przemyślenia i zmiany psychologicznego repertuaru. Doniosła informacja nie powoduje obserwowalnych zmian w warunkach środowiskowych, a zatem nie tworzy warunków doświadczenia partycypacji, niemniej jednak zmienia psychologiczne warunki funkcjonowania społeczeństwa oraz wpływa na myślenie, odczuwanie i zachowanie jego członków. Przykładem może tu być informacja dostarczana mieszkańcom USA przez epistemiczne autorytety społeczne (rząd czy wywiad), jakoby Irak był w posiadaniu – wbrew uchwałom ONZ – broni masowego rażenia i że wspiera on działalność terrorystyczną takich organizacji, jak Al-Kaida. Informację tę przekazano opinii publicznej wkrótce po niezapomnianych wydarzeniach 11 września 2001 roku i posłużyła ona mobilizacji społeczeństwa amerykańskiego do ataku militarnego na Irak. Chociaż nie zmieniła ona fizycznych warunków życia większości Amerykanów, wpłynęła jednak na ich psychikę, wzbudzając poczucie zagrożenia, strach i gniew. Nie ulega wątpliwości, że po jej usłyszeniu wielu Amerykanów zaczęło popierać

wojnę przeciw Irakowi – czego zapewne nie robiliby, gdyby nie ta doniosła informacja.

A zatem, zgodnie z naszą koncepcją, jednostki, a zwłaszcza grupy i społeczeństwa, są aktywnymi podmiotami, kształtującymi i zmieniającymi warunki, w jakich funkcjonują, nie zaś jedynie biernymi „odbiorcami” reagującymi na określone uwarunkowania środowiskowe i/lub psychologiczne. Częstość osobami, które decydują się zainicjować doniosłe wydarzenie, takie jak wojna, rewolucyjna zmiana rządu, wdrażanie planów gospodarczych czy podpisywanie traktatów pokojowych, są przywódcy polityczni i członkowie społeczeństwa. Liderzy oraz inne społeczne autorytety odgrywają też aktywną rolę w kształtowaniu kontekstu poprzez dostarczanie doniosłej informacji o zagrożeniach itp. Tego typu działania mogą doprowadzić do utworzenia kontekstu przejściowego mającego istotny wpływ na zachowanie całego społeczeństwa i jego poszczególnych członków.

Zgodnie z prezentowaną tu koncepcją uwarunkowania psychologiczne tworzą część tego kontekstu. Wylaniają się one wraz z innymi uwarunkowaniami (fizycznymi, politycznymi itp.) w wyniku doniosłych wydarzeń i informacji, stając się częścią środowiska. Mówiąc konkretnie, doniosłe wydarzenia i doniosłe informacje dostarczają natychmiastowych sygnałów i bodźców, które – o ile są postrzegane i poznawane przez jednostki i grupy – tworzą uwarunkowania psychologiczne. Przykładami takich psychologicznych uwarunkowań powstających pod wpływem kontekstu przejściowego są: zagrożenie, niebezpieczeństwo, stres, niepewność, alienacja, dyskomfort, spokój i harmonia itp. Psychologiczne uwarunkowania uruchamiają z kolei potrzeby, myśli, afekty i emocje prowadzące do zachowań zmierzających w różnych kierunkach.

Rozwinięcie

Nasza koncepcja kontekstu przejściowego nie wyklucza istnienia innych typów czy aspektów kontekstu. Wręcz przeciwnie, sugerujemy, że konteksty różnią się na wymiarze stabilizacji–zmiany. Na jednym krańcu tego wymiaru mamy konteksty stabilne, obejmujące warunki niezmiennie w czasie lub zmieniające się bardzo powoli, np. klimat, warunki geograficzne, na drugim – konteksty przejściowe, czyli warunki krótkotrwałe, podlegające zmianie w stosunkowo krótkim okresie, wywoływane zazwyczaj przez doniosłe wydarzenia i doniosłe informacje. Między tymi dwoma krańcami mieszczą się konteksty zmieniające się w czasie, ale stosunkowo powoli (np. struktura społeczna, kultura polityczna, warunki ekonomiczne, reżim polityczny itp.).

Uważamy w związku z tym, że zmiany w warunkach bezpośrednich odbywają się w szerszym kontekście określonej struktury społecznej, która zazwyczaj pozostaje stosunkowo stała. A zatem funkcjonowanie społeczne jest wypadkową zarówno warunków bezpośrednich, charakteryzujących kontekst przejściowy, jak i względnie stałych cech społeczeństwa. Następstwa kontekstu przejściowego mogą więc być uwarunkowane zarówno istniejącą strukturą społeczną, jak i innymi stabilnymi cechami społeczeństwa.

Ta koncepcja funkcjonowania społecznego przejawia pewne analogie do omówionego wcześniej interakcjonistycznego podejścia do zachowań jednostki. Jak już mówiliśmy, zgodnie z tym ostatnim podejściem sytuacje wywierają wpływ na jednostkowe zachowanie w wyniku procesów kodowania i interpretacji informacji o sytuacji. Procesy te znajdują się pod przemożnym wpływem stałych cech osobowych, np. zgromadzonej wiedzy, postaw i nawyków (por. np. Magnusson, Törestad, 1992; Mischel, Shoda, 1995). Analogicznie twierdzimy, że wpływ kontekstu przejściowego na dane społeczeństwo zależy będzie od istniejących, względnie trwałych cech owego konkretnego społeczeństwa.

Należy też podkreślić, że rozmaite aspekty kontekstu, ulokowane w różnych punktach kontinuum, mogą być wzajemnie powiązane i wzajemnie na siebie wpływać. I tak, kontekst przejściowy stworzony przez doniosłe wydarzenie w postaci zawarcia pokoju może wpłynąć na warunki ekonomiczne, które powoli mogą się przeobrazić, powodując, że recesja ustąpi miejsca wzrostowi gospodarczemu, te zaś okoliczności wywrą głębszy wpływ na strukturę społeczną – na jego stratyfikację czy stabilizację instytucji demokratycznych, których zmiana przebiega jeszcze wolniej.

Analogicznie zmiany w trwałych aspektach kontekstu, takich jak kultura polityczna czy warunki ekonomiczne, wywrą z czasem wpływ na charakter i prawdopodobieństwo zaistnienia innych doniosłych wydarzeń i doniosłych informacji. Przykładowo, powolna zmiana dystrybucji bogactwa w danym społeczeństwie może z czasem doprowadzić do rewolucji, zaś rozwój demokratycznej kultury politycznej może skutkować pojawieniem się rozmaitych kanałów masowej komunikacji, przekazujących doniosłe informacje i tworzących rozmaite układy odniesienia dla dalszych wydarzeń. Ale, jak już mówiliśmy, zważywszy, że trwałe cechy społeczeństw były już przedmiotem szerokiej uwagi, w tym artykule pragniemy położyć nacisk na bardziej ulotne aspekty kontekstu społecznego.

Naszym zdaniem kontekst przejściowy wpływa nie tylko na jednostki, ale i na zbiorowości ludzkie. Poszczególni członkowie danego społeczeństwa podlegają wpływowi tych samych doniosłych wydarzeń i doniosłych informacji, na jakie wystawione jest społeczeństwo jako grupa. Reakcje na owe doniosłe wydarzenia i doniosłe informacje, sterowane przez środki masowego przekazu i rozpowszechniane za pośrednictwem takich procesów społecznych, jak i naśladownictwo, podlegają w taki sam sposób procesowi rutynizacji (por. Bar-Tal, 2000; Jarymowicz, Bar-Tal, w druku; Sperber, 1985). Dalej, członkowie społeczeństwa zdają sobie sprawę, że podobnie reagują na sytuacje w kontekście przejściowym. Świadomość ta sprawia, że owa wspólnota reakcji zamienia się w psychologiczny mechanizm o wielkiej mocy, odciskający znaczący wpływ na społeczeństwo. Przykładowo, owa wspólnota reakcji może wywrzeć wpływ na istotę rzeczywistości społecznej w takiej postaci, w jakiej poszczególni członkowie społeczeństwa ją konstruują, na manifestację postaw, odczuwane emocje, poczucie solidarności i jedności, siłę zaangażowania, stopień oczekiwanego konformizmu, wywieraną na przywódców presję oraz kierunek podejmowanych działań.

Twierdzenia

Przytoczmy teraz kilka twierdzeń dotyczących wpływu kontekstu przejściowego na zachowanie zbiorowe. Twierdzenie pierwsze: **konteksty przejściowe różnią się pod względem intensywności**. Ową intensywność warunkuje stopień, w jakim doniosłe wydarzenia i/lub informacje poruszają i angażują członków społeczeństwa. Konteksty o dużej intensywności odciskają piętno na niemal wszystkich członkach społeczeństwa i głęboko ich angażują, a także prowadzą do skrajnych reakcji, zarówno u jednostek, jak i grup, na poziomie poznawczym, afektywnym, emocjonalnym i behawioralnym. Twierdzimy również, że **im intensywniejszy jest kontekst przejściowy, tym rozleglejszy i bardziej jednokierunkowy będzie jego wpływ na ludzi**. Innymi słowy, mimo różnic indywidualnych, większość członków danego społeczeństwa będzie się zachowywała podobnie w obliczu doniosłych wydarzeń i doniosłych informacji o dużym natężeniu.

To twierdzenie znajduje uzasadnienie w badaniach nad wpływem sytuacji na zachowanie jednostki. Mimo powszechnej zgody, że zachowanie jednostki jest wypadkową interakcji osobowości i środowiska, teza, iż niektóre sytuacje dopuszczają mniej swobody reagowania niż inne, jest ogólnie akceptowana (Mischel, 1999). Innymi słowy, niektóre sytuacje mają tak wielką moc, że większość ludzi podobnie je przeżywa i podobnie na nie reaguje, a indywidualne predyspozycje mają znikomy wpływ na zachowanie.

Dalej, konteksty przejściowe mogą mieć dla członków społeczeństwa znaczenie negatywne lub pozytywne. W związku z tym chcielibyśmy sformułować kolejne twierdzenie: **konteksty przejściowe zawierające negatywne uwarunkowania psychologiczne oddziałują silniej aniżeli konteksty przejściowe zawierające pozytywne uwarunkowania psychologiczne**. Teza ta opiera się na bogatych odkryciach psychologii wskazujących, że ludzie zwracają baczniejszą uwagę na wydarzenia negatywne oraz lepiej je zapamiętują i że wydarzenia negatywne wywierają silniejszy wpływ na oceny, osądy i skłonności do działania aniżeli wydarzenia pozytywne (zob. prace przeglądowe następujących autorów: Cacioppo, Berntson, 1994; Christianson, 1992; Kanouse, Hanson, 1971; Lau, 1982; Peeters, Czapiński, 1990, a także badania: Ito, Larsen, Smith, Cacioppo, 1998; Pratto, John, 1991; Wagenaar, Groeneweg, 1990). Badania nad stresem i wydarzeniami życiowymi wykazały ponadto, że wydarzenia negatywne i niepożądane mają szczególnie ważne następstwa dla zdrowia i zachowania jednostki (Crandall, Lehman, 1977; Jacoby, Keinan, 2003; Johnson, Sarason, 1978; Miller, Ingham, Davidson, 1976; Monnier, Cameron, Hobfoll, Gribble, 2002; Mueller, Edwards, Yarvis, 1977; Paykel, 1974; Ross, Mirowsky, 1979; Vinokur, Selzer, 1975). Następne nasze twierdzenie brzmi: wpływ kontekstu przejściowego zależy też od poglądów wspólnie podzielanych przez członków danego społeczeństwa na temat przeszłości i teraźniejszości, w tym głównie wspólnych przekonań społecznych dotyczących pamięci zbiorowej i etosu, związanych z traumatycznymi wydarzeniami negatywnymi (Bar-Tal, Salomon, 2003; Connerton, 1989; Irwin-Zarecka, 1994). Owa wspólna wiedza stanowi podstawę dla postrzegania

i interpretacji doniosłych wydarzeń i informacji, np. wspomnienia zbiorowych traum znacząco wpływają na rozumienie obecnych zagrożeń (Staub, Bar-Tal, 2003; Volkan, 1997). Twierdzimy zatem, że **konteksty przejściowe zawierające negatywne uwarunkowania psychologiczne są szczególnie silne w społeczeństwach, których członkowie mają wspólne przekonania na temat zbiorowej pamięci i etosu, które to przekonania uwarunkowują ich i wyczułają na zagrożenia i niebezpieczeństwa.**

KONTEKSTY PRZEJŚCIOWE O DUŻYM NATĘŻENIU I NEGATYWNYM WYDŹWIĘKU

Powyższe analizy posłużyły do sformułowania kolejnego twierdzenia: **im intensywniejsze i bardziej negatywne są uwarunkowania stworzone przez kontekst przejściowy, tym rozleglejszy, głębszy i bardziej jednokierunkowy ich wpływ na człowieka, a zwłaszcza na tych członków społeczeństwa, którzy doświadczyli traumy.** Konteksty te mogą silnie oddziaływać na psychikę jednostek i grup i mogą prowadzić do przewidywalnych sposobów zachowania. Negatywne uwarunkowania psychologiczne zwykle są spowodowane bezpośrednim zagrożeniem życia członków społeczeństwa, zagrożeniem ich podstawowych potrzeb lub wręcz egzystencji społeczeństwa jako takiego, jego funkcjonowania, dobrostanu i dobrobytu. Uwarunkowania te przejawiają się w takich negatywnych doświadczeniach, jak poczucie niepewności, lęk, gniew i frustracja. Z badań wynika, że kontekst przejściowy, którym rządzą negatywne uwarunkowania psychologiczne, np. zagrożenie i niebezpieczeństwo, prowadzą do reakcji mało zróżnicowanych, ponieważ człowiek został w trakcie swojej ewolucji tak zaprogramowany, by w takich sytuacjach zachowywać się w dość określony sposób (por. np. Doty, Peterson, Winter, 1991; Gordon, Arian, 2001; Hobfoll, 1998; Sales, 1973). Znanych jest kilka podejść przewidujących określone wzorce zachowań w kontekście negatywnym; przedstawiamy je poniżej.

Pierwsze podejście – ewolucyjne – zakłada, że negatywne uwarunkowania wytworzone przez zagrażający kontekst przejściowy wzbudzają podstawową wolę przetrwania, prowadzącą do intensywnych i ekstensywnych wysiłków na rzecz realizacji tego celu. Można przypuszczać, że w toku długiej ewolucji rodzaju ludzkiego zagrożenie i niebezpieczeństwo były źródłem niepewności i braku poczucia bezpieczeństwa (Ross, 1991). W rezultacie *homo sapiens* ewoluował, nabywając po drodze zasób psychologicznych technik adaptacyjnych (por. Bigelow, 1969; Eibl-Eibesfeldt, 1979; van der Dennen, Falger, 1990), łącznie z uprzedzeniami (Fox, 1992), etnocentryzmem (Reynolds, Falger, Vine, 1987), agresją (Eibl-Eibesfeldt, 1977; Eibl-Eibesfeldt, Sutterlin, 1990) oraz gotowością do poświęceń dla dobra własnej grupy (Campbell, 1972). Zasób ten łatwo się uruchamia, ilekroć sytuacja rodzi poczucie zagrożenia i niepewności. Ta podstawowa cecha ludzka ujawnia się automatycznie i spontanicznie, bez trudu przejmując dominację nad repertuarem dominującym w czasach pokoju, bezpieczeństwa i dobrobytu.

Drugie podejście koncentruje się na ludzkich potrzebach. Negatywne warunki prowadzą do deprivacji i frustracji podstawowych potrzeb osobistych i grupowych, takich jak potrzeba bezpieczeństwa, sensu i rozumienia, sprawstwa, kontroli i pozytywnej tożsamości. Można zatem założyć, że konteksty przejściowe, w których dominuje zbiorowe zagrożenie, spowodują, że większość społeczeństwa będzie usiłowała przywrócić psychologiczną równowagę i zaspokoić podstawowe potrzeby na poziomie indywidualnym i grupowym (Burton, 1990; Davies, 1963; Kelman, 1990; Lederer, 1980; Staub, w druku; Taylor, 1983). Nie mogąc tego celu osiągnąć w sposób konstruktywny, zwraca się ku metodom destrukcyjnym. Może więc skupić się wyłącznie na sobie, obwiniać innych za własne niepowodzenia i uciekać się do uproszczonych rozwiązań. W takim wypadku będzie zaspokajać swoje potrzeby nawet kosztem innych ludzi, to zaś może doprowadzić do krzywdzenia innych grup.

Inne podejście jest skoncentrowane na zagrożeniu (Stephan, Renfro, 2002; Stephan, Stephan, 2000). Jak już mówiliśmy, częstym elementem uwarunkowań negatywnych jest zagrożenie. Poczucie zagrożenia powstaje w wyniku antycypacji negatywnych konsekwencji i może być postrzegane jako skierowane przeciw pojedynczym jednostkom lub całej grupie, może też być realistyczne lub symboliczne. Najbardziej wszechstronnie zbadanym następstwem poczucia zagrożenia jest nasilanie się uprzedzeń (Stephan, Stephan, 2000). Nowszą odmianą teorii zagrożenia (Stephan, Renfro, 2002) zwraca jednak uwagę, że poczucie zagrożenia może prowadzić do wielu następstw psychologicznych i behawioralnych. Do następstw psychologicznych należą między innymi zmiany stereotypów na temat grupy obcej, uprzedzenia wobec grupy obcej, zmiana postrzeganej homogeniczności grupy obcej oraz takie reakcje emocjonalne, jak lęk i gniew, zaś do behawioralnych – agresja, odwet, negocjacja, uległość i wycofanie się.

Inne, pokrewne podejście koncentruje się na lęku – częstym następstwem poczucia zagrożenia. Negatywne uwarunkowania implikujące potencjalne zagrożenie lub niebezpieczeństwo w sposób automatyczny, spontaniczny i nieświadomy wzbudzają lęk. W takich sytuacjach lęk jest wytworzonym w toku ewolucji zabezpieczeniem umożliwiającym przetrwanie (Gray, 1989; Lazarus, 1999; LeDoux, 1996; Ohman, 1993; Rachman, 1978). Szczególnie ważne dla naszych analiz są wyniki badań wyraźnie wskazujące, że lęk ogniskuje uwagę i uwrażliwia ludzi na zagrażające bodźce i informacje, ułatwia selektywne wydobywanie z zasobów pamięci informacji związanych z postrzeganymi powodami tego lęku, powoduje wielki brak zaufania do adwersarza i jego delegitymizację, zwiększa poczucie zjednoczenia, solidarności i mobilizacji wśród członków społeczeństwa w obliczu zagrożenia dla jednostki i całego społeczeństwa, może prowadzić do zbiorowego „zamrożenia” przekonania o konflikcie i zmniejszać otwartość na nowe idee; często też prowadzi do zachowań obronnych i/lub agresywnych, nawet jeśli niewiele lub zgoła niczego nie można w ten sposób uzyskać (Bar-Tal, 2001; Blanchard, Blanchard, 1984; Clore, Schwarz, Conway, 1994; Eibl-Eibesfeldt, Sutterlin, 1990; Gray, 1989; Isen,

1990; Jarymowicz, Bar-Tal, w druku; Lazarus, 1991; Lazarus, Folkman, 1984; LeDoux, 1996; Ohman, 1993; Plutchik, 1980).

I wreszcie teoria radzenia sobie z przerażeniem, której autorami są psychologowie społeczni (Pyszczynski, Greenberg, Solomon, 1997; Solomon, Greenberg, Pyszczynski, 1991), głosi, że wrodzony lęk przed unicestwieniem – wspólny z wiedzą na temat nieuchronności śmierci – tworzy wszechobecny potencjał dla przerażenia. Aby sobie z tym uczuciem poradzić, człowiek stworzył kulturę, która działa jak zderzak chroniący przed lękiem. Kulturowo uwarunkowany światopogląd nadaje życiu pewien ład, jest źródłem poczucia stałości i stabilności oraz wyznacza standardy wartości, których przestrzeganie zapewnia poczucie własnej wartości. A zatem podstawową funkcją kultury jest dostarczenie buforu dla lęku poprzez zapewnienie dosłownej bądź symbolicznej nieśmiertelności tym, którzy jej wartości podtrzymują. Jedno z centralnych twierdzeń teorii radzenia sobie z przerażeniem, znajdujące mocne uzasadnienie empiryczne (zob. przegląd: Greenberg, Solomon, Pyszczynski, 1997), mówi, że sytuacje zagrażające człowiekowi, charakteryzujące wiele negatywnych zagrażających kontekstów, wzbudzają potencjał przerażenia oraz potrzebę obrony przed nim. Ponieważ uwarunkowany kulturowo światopogląd działa jak bufor chroniący przed lękiem, okoliczności, w których uwypuklona zostaje kwestia śmiertelności, wzbudza pragnienie umocnienia kulturowego systemu przekonań, tendencję do wybierania takich zachowań, które owe przekonania podtrzymują, oraz gotowość odrzucania czy wręcz unicestwienia outsiderów zagrażających temu światopoglądowi.

W pewnym sensie pozytywny kontekst przejściowy jest sytuacją luksusową, pozwalającą jednostkom i zbiorowościom ludzkim działać racjonalnie, okazywać tolerancję, współpracować, czynić dobro, postępować moralnie itp. Negatywny kontekst przejściowy wzbudza natomiast tendencje do przetrwania i adaptacji mogące prowadzić do zachowań charakteryzujących się egocentryzmem, brakiem tolerancji i niewrażliwością, do zachowań niemoralnych, uprzedzeń, przemocy, okrucieństwa itp.

Wykazaliśmy tym samym, że istnieje kilka różnych przesłanek teoretycznych dla twierdzenia, że konteksty zagrażające i niebezpieczne będą miały określone, przewidywalne następstwa dla zachowań członków społeczeństwa i dla funkcjonowania społeczeństwa jako całości i że różnice indywidualne tylko w niewielkim stopniu będą te następstwa moderowały. Trzeba jednak zauważyć, że żaden kontekst nie jest na tyle silny, by całkowicie wyeliminować wpływ różnic indywidualnych. W każdym społeczeństwie znajdzie się mniejszość, która będzie reagowała inaczej na dany kontekst niż reszta społeczeństwa. Omówienie czynników odpowiedzialnych za owe odmienne reakcje wykroczyłoby poza ramy tego artykułu, jednak należy wspomnieć, że zważywszy na lękorodny charakter zagrażających kontekstów, można przypuszczać, że tylko niewiele osób będzie na nie całkowicie odpornych.

Prototypowym przykładem zagrażającego kontekstu jest ostry konflikt etniczny. Omówimy teraz szczegółowo jeden specyficzny przypadek – konflikt izraelsko-palestyński, koncentrując się przy tym na określonych ramach cza-

sowych. Opiszemy zachowania Żydów izraelskich przejawiane w tym kontekście i wykorzystamy je do zilustrowania niektórych opisanych wyżej zasad ogólnych.

Przypadek żydowskiego społeczeństwa Izraela

Aby zilustrować ogólne zasady dotyczące kontekstu przejściowego, przeprowadziliśmy badanie, w którym poddaliśmy analizie zachowanie społeczeństwa żydowskiego Izraela między lipcem 2000 a lipcem 2002 roku. Założyliśmy, że w tym okresie społeczeństwo Izraela znajdowało się pod wpływem silnego kontekstu przejściowego. Na kontekst ów składały się doniosłe wydarzenia, zestawy doniosłych informacji oraz stworzone przez nie uwarunkowania psychologiczne. Było w nim wiele przemocy, postrzeganej jako duże zagrożenie dla życia obywateli Izraela i całego społeczeństwa, i wywarł on znaczący wpływ na przekonania, postawy i zachowania społeczności izraelsko-żydowskiej.

Dla opisanego tego szczególnego kontekstu przejściowego posłużyliśmy się danymi uzyskanymi w kilku badaniach społeczeństwa izraelskiego przeprowadzonych w analizowanym okresie, odwoływaliśmy się też do publikacji podejmujących wybrany przez nas przedział czasowy, do przedstawianych w mediach danych z badań opinii publicznej oraz do doniesień i komentarzy w środkach masowego przekazu. Zanim przedstawimy tę analizę, musimy jednak najpierw scharakteryzować krótko historię konfliktu izraelsko-palestyńskiego.

Tło historyczne

Nierozwiązywalny konflikt między Izraelczykami i Palestyńczykami rozgorzał wokół kwestii terytorium uznanego przez każde z tych narodów za swoją ojczyznę. Przez ponad osiemdziesiąt lat nacjonalizm palestyński i syjonizm (żydowski ruch narodowo-wyzwoleńczy) zwierzały się raz po raz w sporze o prawo do samookreślenia, państwowości i sprawiedliwości (por. szczegółowy opis: Gerner, 1991; Tessler, 1994). Konflikt ten, który wybuchł jako wspólny konflikt Żydów i Palestyńczyków zamieszkujących Palestynę (będącą wówczas pod panowaniem brytyjskim), przekształcił się w latach 1948 i 1949 w regularną wojnę między państwem Izrael a okolicznymi państwami arabskimi. Począwszy od 1967 roku, czyli od momentu izraelskiej okupacji Zachodniego Brzegu i Strefy Gazy podczas wojny sześciodniowej, ten ciągle nie rozwiązany konflikt rozgrywany jest na poziomie państw i na poziomie obu społeczeństw (Sandler, 1988). Przez długi czas konflikt postrzegany był jako gra o sumie zerowej, totalny i nie do przewyciężenia (Bar-Tal, 1998). Po obu stronach spór dotyczył kwestii elementarnych i potrzeb egzystencjalnych i nie sposób było znaleźć rozwiązanie możliwe do przyjęcia przez obie strony konfliktu.

Traktat pokojowy podpisany między Izraelem i Egiptem w 1979 roku był pierwszym widomym znakiem, że ten nieprzewyciężony konflikt być może uda się jednak rozwiązać w sposób pokojowy. Kolejnym krokiem w tym kierunku była konwencja madrycka z 1991 roku, a w roku 1993 doszło do histo-

rycznego przełomu, kiedy Izrael i Organizacja Wyzwolenia Palestyny (OWP) zawarły porozumienie pokojowe. Podpisana wówczas Deklaracja Zasad określiła poszczególne stadia procesu pokojowego i stworzyła ramy dla pięcioletniego okresu przejściowego w postaci palestyńskiej samorządności. Celem tego okresu przejściowego było umożliwienie stopniowej budowy zaufania i redukcji wrogości i nienawiści między obydwoma narodami po to, by mogły one przystąpić do rozwoju wzajemnych stosunków opartych na pokojowej koegzystencji. Żywiono nadzieję, że pozwoli to z czasem trwale rozwiązać konflikt i usunąć jego przyczyny.

Siedem lat później obie strony wreszcie się spotkały, by spróbować doprowadzić do ostatecznej zgody i rozwiązać w sposób pokojowy wszystkie najważniejsze problemy. Wiele wydarzeń i procesów, jakie miały miejsce podczas siedmioletniego okresu przejściowego, nie sprzyjało atmosferze pokoju i wzajemnego zaufania (analiza tych kwestii wykraczała jednak poza ramy niniejszego artykułu). W dniach 11-24 lipca 2000 roku delegacje przywódców Izraela i Palestyny spotkały się w Camp David w Stanach Zjednoczonych (delegacji amerykańskiej przewodniczył prezydent Bill Clinton), aby spróbować osiągnąć ostateczne porozumienie i zakończyć konflikt izraelsko-palestyński. To jednak się nie udało i pokojowe spotkanie na szczycie zakończyło się fiaskiem.

Dnia 28 września 2000 roku wybuchł gwałtowny konflikt. W reakcji na wizytę ówczesnego przywódcy opozycji izraelskiej, Ariela Sharona, na Wzgórzu Świątynnym, gdzie znajdują się święte meczety muzułmańskie, Palestyńczycy wszczęli rozruchy, którym towarzyszyły demonstracje, obrzucanie się kamieniami i strzelanina. Siły bezpieczeństwa Izraela zareagowały gwałtownie i w ciągu pierwszych czterech dni powstania życie straciło 39 Palestyńczyków, 4 Żydów izraelskich i 13 Palestyńczyków mających obywatelstwo izraelskie¹. W następnych miesiącach Palestyńczycy rozpoczęli działalność terrorystyczną zaś armia izraelska kontynuowała ataki militarne. Jesienią 2000 i wczesną wiosną 2001 roku nadal podejmowano ciągle próby negocjacji w celu położenia kresu przemocy i finalizacji porozumień. Kulminacja tych wysiłków miała miejsce w miejscowości Taba, gdzie delegacje Izraela i Palestyny podjęły szczerzy wysiłek na rzecz wynegocjowania ram dla ostatecznego rozwiązania konfliktu (Matz, 2003). Próby te zakończyły się jednak fiaskiem 6 lutego 2001 roku, gdy ogromna większość elektoratu żydowskiego wybrała na premiera Izraela Ariela Sharona.

Po wyborze Sharona przemoc eskalowała po obu stronach i stosunki izraelsko-palestyńskie uległy dalszemu pogorszeniu. Palestyńczycy nasilili ataki terrorystyczne, z których większość polegała na bombardowaniu miejsc publicznych w Izraelu przez terrorystów samobójców. Jednocześnie siły bezpie-

¹ Dane na temat strat po stronie Palestyńczyków pochodzą z palestyńskiej Organizacji Czerwonego Półksiężycza (http://www.palestinercs.org/crisstables/oct_2000_table.htm), zaś dane dotyczące strat po stronie Izraelczyków zaczerpnięte zostały ze źródeł Ministerstwa Spraw Zagranicznych Izraela (<http://www.mfa.gov.il/MFA/Terrorism+Obstacle+to+Peace/Palestinian+terror+since+2000/Victims%20of%20Palestinian%20Violence%20ans%20Terrorism%20sinc>).

czeństwa Izraela dopuszczały się gwałtownych ataków na Palestynę, zabijały Palestyńczyków podejrzanych o działalność terrorystyczną, narzucały surowe ograniczenia na ludność palestyńską, wpływając tym samym mocno na ich codzienne życie, oraz dokonywały częstych „wypadów” na ziemi palestyńskiej. Przemoc osiągnęła apogeum w kwietniu i maju 2002 roku, gdy po serii palestyńskich ataków terrorystycznych, w których życie straciło 55 cywili izraelskich, siły obronne Izraela rozpoczęły operację „Obronna Tarcza”, w wyniku której Izrael ponownie dokonał prawie całkowitej okupacji Zachodniego Brzegu. Do sierpnia 2002 straty wyniosły 1500 ofiar po stronie palestyńskiej i ponad 550 ofiar po stronie izraelskiej, w większości cywilów. Mimo rozmaitych wysiłków podejmowanych przez zagranicznych mediatorów, zwłaszcza amerykańskich i europejskich, nie udało się zatrzymać fali przemocy.

Kontekst przejściowy izraelskiej społeczności żydowskiej

W dwuletnim okresie między lipcem 2000 (kiedy odbyła się konferencja w Camp David) a lipcem 2002 miało miejsce wiele doniosłych wydarzeń, którym towarzyszyły doniosłe informacje. Razem te wydarzenia i informacje stworzyły dla społeczności żydowskiej potężny kontekst przejściowy. W naszym przekonaniu obserwacja i analiza zachowania społeczności żydowskiej w tym okresie dostarcza cennej ilustracji wpływu kontekstu przejściowego na zachowanie ludzkich zbiorowości.

Naszą analizę rozpoczniemy od opisu doniosłych wydarzeń i doniosłych informacji z omawianego okresu, aby pokazać, jak wspólnie utworzyły one potężny kontekst przejściowy. Następnie omówimy implikacje tego kontekstu dla zachowań społeczności izraelskiej.

Doniosłe wydarzenia i informacje, z jakimi społeczność izraelska zetknęła się w okresie od lipca 2000 do lipca 2002 roku

Jak już wspomnieliśmy, analizowany okres charakteryzował się dwoma doniosłymi dla społeczności izraelskiej wydarzeniami: zakończoną fiaskiem konferencją w Camp David i wybuchem we wrześniu 2000 roku trwającej ponad cztery lata agresji.

W tym czasie ludność Izraela nieustannie była bombardowana doniosłymi informacjami o tych doniosłych wydarzeniach. Na samym początku omawianego okresu większość informacji dostarczali premier Ehud Barak i jego towarzysze, odgrywający w tym kontekście rolę społecznych autorytetów epistemicznych. Informacje te służyły jako układ odniesienia dla interpretacji bieżących wydarzeń. Premier Barak najpierw wytworzył oczekiwanie, że wraz z konferencją w Camp David nadszedł czas na podjęcie kluczowych decyzji w procesie negocjacji z Palestyńczykami (Drucker, 2002; Sher, 2001; Wolfsfeld, 2004). Ta doniosła informacja niosła następujące przesłanie: Izraelczycy są gotowi do historycznych kompromisów i nadszedł właśnie odpowiedni mo-

ment, by ujawnić, czy i Palestyńczycy pragną pokojowego rozwiązania sporu. Po drugie, kiedy negocjacje spełzły na niczym, Barak dostarczył kolejnej doniosłej informacji mówiąc, że zrobił wszystko, co w jego mocy, by osiągnąć pokój, składając w Camp David hojną i dalekosiężną propozycję, którą Arafat odrzucił, nie wysuwając przy tym żadnych kontrpropozycji. A zatem odpowiedzialność za fiasko rozmów spada wyłącznie na Palestyńczyków (Drucker, 2002; Wolfsfeld, 2004). Informację tę wsparły oświadczenia prezydenta USA Billa Clintona i izraelskich uczestników konferencji w Camp David. Niemal wszyscy przywódcy polityczni, społeczni i religijni Izraela intensywnie i bezustannie te informacje powtarzali. Wtórowały im izraelskie media (Wolfsfeld, 2004). Przekaz głosił ponadto, że Palestyńczykom nie zależy na pokojowym rozwiązaniu konfliktu na drodze kompromisu i że nadal usiłują zmieścić Izrael z powierzchni ziemi, przede wszystkim domagając się prawa powrotu do Izraela milionów uchodźców palestyńskich.

Potem, kiedy rozpoczęła się agresja, izraelska opinia publiczna usłyszała następną doniosłą informację, której źródłem był rząd izraelski i którą rozpowszechniały środki masowego przekazu. Twierdzono mianowicie, że wybuch Intifady Al Aksa był starannie przygotowany przez Arafata i władze palestyńskie (Dor, 2004; Wolfsfeld, 2004). Mimo że na początku agresji dochodziło do nieporozumień między siłami bezpieczeństwa w kwestii interpretacji tych wydarzeń, służby bezpieczeństwa i rząd bardzo szybko uzgodniły treść doniosłej informacji, jaką następnie bezustannie powtarzano w mediach (Dor, 2001). W miarę nasilenia się przemocy zarówno rząd, jak i wojsko oraz większość mediów wciąż informowały, że celem Palestyńczyków jest zniszczenie Izraela i że w związku z tym Izrael prowadzi wojnę o przetrwanie (Dor, 2004; Feldman, 2001).

Dane z ówczesnych badań opinii publicznej wskazują, że większość Izraelczyków informację tę zaakceptowała. Pod koniec lipca 2000 roku 67% Żydów izraelskich uważało, że strona palestyńska ponosi wyłączną lub prawie wyłączną odpowiedzialność za fiasko spotkania na szczycie w Camp David (*Peace Index*, lipiec 2000). Jeżeli chodzi o doniosłą informację na temat wybuchu Intifady, badania opinii publicznej wykazały, że w listopadzie 2000 około 80% Żydów izraelskich winiło Palestyńczyków za wybuch agresji (*Peace Index*, listopad 2000), 84% jest zdania, że to Palestyńczycy ponoszą całkowitą lub niemal całkowitą odpowiedzialność za pogorszenie wzajemnych stosunków, a tylko 5% uważało, że odpowiedzialny jest wyłącznie Izrael (Arian, 2002).

PSYCHOLOGICZNE UWARUNKOWANIA POCZUCIA ZAGROŻENIA

Doniosłe wydarzenia, jakimi były szczyt w Camp David oraz wybuch agresji, łącznie z doniosłą informacją o ich przyczynach, stworzyły psychologiczne uwarunkowania postrzeganego zagrożenia. Akty przemocy ze strony Palestyńczyków, zwłaszcza ataki terrorystyczne na ludność cywilną na terenie całego Izraela, oraz doniosłe informacje jakoby Palestyńczycy zamierzali

zniszczyć państwo Izrael wytworzyły u Żydów izraelskich intensywne poczucie zagrożenia. Już na początku agresji, w badaniu opinii publicznej przeprowadzonym w listopadzie 2000 roku, 59% Izraelczyków przyznało, że czują się osobiście zagrożeni, zaś 62% – że zagrożone jest bezpieczeństwo narodowe Izraela (*Peace Index*, listopad 2000). W miarę nasilania się ataków terrorystycznych, w 2002 roku 80% Żydów izraelskich postrzegало trwającą wciąż Intifadę jako źródło zagrożenia (Arian, 2002).

REAKCJE ŻYDOWSKIEJ OPINII PUBLICZNEJ W IZRAELU NA KONTEKST PRZEJŚCIOWY

Opisane wyżej doniosłe wydarzenia i doniosłe informacje, wraz z ich psychologicznymi konsekwencjami, wytworzyły w omawianym okresie potężny kontekst przejściowy dla społeczności izraelskiej. O sile tego kontekstu świadczy wpływ, jaki wywarł na postrzeżenia, emocje, postawy i zachowania Izraelczyków. Przejawami tego wpływu są: wzrost lęku; nasilenie się negatywnych spostrzeżeń i negatywnych postaw wobec Palestyńczyków; wzrost tendencji do prawicowej autokategoryzacji i wzrost poparcia dla lidera emanującego siłą; akceptacja surowych, agresywnych metod postępowania z Palestyńczykami i niedopuszczanie do głosu alternatywnych rozwiązań; koncentracja na sobie; postrzeganie siebie jako ofiary; chęć maksymalnego odróżniania się od rywala; wzrost mobilizacji grupowej, patriotyzmu i jedności. Niżej, w kolejnych paragrafach, przytoczymy dowody empiryczne na rzecz każdego z tych efektów.

Lęk

Percepcja zagrożenia wzbudzała poczucie lęku. W czerwcu 2001 roku 67% Żydów izraelskich przyznawało się do lęku o przyszłość Izraela, 63% twierdziło, że boi się bardziej niż dawniej o osobiste bezpieczeństwo i bezpieczeństwo rodziny (*Maariv*, 8 czerwca 2001). Wraz z narastaniem agresji rósł też i strach Izraelczyków, wpływając na wszystkie sfery życia, a zwłaszcza na zachowanie w miejscach publicznych i korzystanie z publicznego transportu (Klar, Zakay, Sharvit, 2002; Lori, 2002). Wiosną 2002 roku prawie wszyscy Żydzi (92%) deklarowali obawy, że oni sami lub ktoś z rodziny może paść ofiarą ataku terrorystycznego, podczas gdy w lutym 2000 takie obawy zgłaszało 79% respondentów, a w 1999 tylko 58% (Arian, 2002).

Zmiana percepcji Palestyńczyków i postaw wobec nich

Omówione wyżej doniosłe wydarzenia i doniosłe informacje oraz wzbudzone przez nie uwarunkowania psychologiczne zmieniły opinie Żydów izraelskich na temat intencji Palestyńczyków. Zmiany te były szczególnie widoczne wśród „gołębi”, czyli osób, które wcześniej popierały proces pokojowy.

W narodowym sondażu przeprowadzonym wśród Żydów izraelskich w marcu 2001 roku 72% respondentów wyraziło opinię, że „większość ludności palestyńskiej nie pogodziła się z istnieniem Izraela i gdyby mogła, to by go

zmiotła z powierzchni ziemi”, a 75% było przekonanych, że „Autonomia Palestyńska nie ma najmniejszego zamiaru zaprowadzić pokoju z Izraelem” (*Peace Index*, marzec 2001). Odpowiedzi te trzeba zestawić z wcześniejszymi odpowiedziami. W 1997 roku 53% Żydów izraelskich uważało, że Palestyńczycy autentycznie pragną pokoju, a 52% – że Autonomia Palestyńska jest żywo zainteresowana zaprowadzeniem pokoju (*Peace Index*, marzec 1997).

Z badania opinii publicznej przeprowadzonego w marcu 2001 roku wynika dalej, że 58% Żydów izraelskich zmieniło zdanie o Palestyńczykach na gorsze (*Yedioth Aharonoth*, 30 marca 2001). W innym badaniu (marzec 2002) 29% Żydów izraelskich twierdziło, że „przed szczytem w Camp David wierzyło w szczerą intencję przywódców palestyńskich, aby zawrzeć pokój z Izraelem, ale dzisiaj już w to nie wierzy”, a wśród zwolenników Baraka w wyborach z 2001 roku 43% uznało, że zmieniło opinię na gorsze. Zapytani o powody tej zmiany respondenci wskazali na wybór przez Palestyńczyków przemocy zamiast negocjacji (57%) i na odrzucenie przez nich hojnych propozycji Baraka (około 24%).

Inne dane z badań opinii publicznej wskazują na spadek zaufania do Palestyńczyków. Z sondaży prowadzonych w latach 1995 i 2000 wynika, że od 52% do 67% ludności żydowskiej Izraela było przekonanych, że gros narodu palestyńskiego w mniejszym lub większym stopniu pragnie pokoju, zaś w 2002 roku tak uważało 37%. Ogromna większość Żydów izraelskich straciła zaufanie do Palestyńczyków i nabrała przekonania, że dążą oni do zniszczenia Izraela i w związku z tym nie da się z nimi osiągnąć pokoju (Arian, 2002). Co więcej, 80% Żydów izraelskich deklarowało, że nie ufa Palestyńczykom, ponieważ nawet gdyby podpisali porozumienie pokojowe, nie przestrzegaliby go (*Peace Index*, maj 2001).

Wszystkie te negatywne opinie na temat Palestyńczyków doprowadziły w końcu do delegitymizacji całej tej grupy i do ujednoczenia sposobu jej postrzegania (Oren, Bar-Tal, w druku). Ów proces delegitymizacji Palestyńczyków rozpoczął się od ich przywódcy. Zaraz po wybuchu agresji Jaser Arafat zaczął być prezentowany – zarówno przez przywódców izraelskich, jak i przez środki masowego przekazu – jako nieodpowiedni partner do rozmów pokojowych. Wkrótce odmalowywano go jako terrorystę i oskarżano nawet o każdy atak terrorystyczny, przeprowadzony przez dowolną grupę Palestyńczyków (Dor, 2001). Ta tendencja do delegitymizacji jeszcze bardziej się nasiliła po 11 września 2001 roku, kiedy Stany Zjednoczone oraz inne kraje zachodnie wypowiedziały „wojnę terroryzmowi”. Arafat zestawiany był w tym kontekście z Bin Ladenem i Saddamem Husseinem. I wreszcie w izraelskich mediach i dyskursie politycznym uznano go za osobę „bez znaczenia” i wszelkie formalne kontakty między Arafatem a władzami izraelskimi *de facto* ustały. Izraelska opinia publiczna podzielała ten sposób patrzenia. Jak wynika z badań, już w październiku 2000 roku 71% Żydów izraelskich uważało, że Arafat zachowuje się jak terrorysta, podczas gdy dwa lata wcześniej zdanie to podzielało tylko 41% respondentów (*Peace Index*, październik 2000). Analogicznie rząd izraelski przedstawiał Autonomię Palestyńską – jako „twór terrorystyczny”

inicjujący i wspierający ataki terrorystyczne (*Herald Tribune*, 1 marca 2001), a 67% Żydów izraelskich się z tym zgadzało (*Maariv*, 7 grudnia 2001).

Jeśli zaś chodzi o negatywne stereotypy Palestyńczyków, to o ile w 1997 roku 39% respondentów żydowskich charakteryzowało ich jako agresywnych, a 42% jako nieuczciwych, to pod koniec 2000 roku proporcje te wzrosły odpowiednio do 68% i 51%. Ponadto 78% żydowskiej opinii publicznej twierdziło, że Palestyńczycy „za nic mają ludzkie życie” i dlatego uporczywie posługują się przemocą, mimo znacznej liczby własnych ofiar (*Peace Index*, listopad 2000). W kwietniu 2001 roku 56% Żydów izraelskich było zdania, że wszyscy lub prawie wszyscy Palestyńczycy akceptują przemoc wobec Izraela, a 17% uważało, że przemoc taką popiera połowa Palestyńczyków (*Peace Index*, maj 2001).

Nieprzejednanie

Inną reakcją na doniosłe wydarzenia i doniosłe informacje było wzbudzenie przekonań o nieprzejednaniu, z których wynikało, że konflikt nadal będzie się charakteryzował agresją i przemocą i że nie będzie można go rozwiązać metodami pokojowymi. Z sondaży przeprowadzonych przed analizowanym okresem i podczas jego trwania wynika, że dramatycznie spadła liczba Żydów izraelskich uważających, że konflikt izraelsko-arabski zakończy się zawarciem porozumienia pokojowego: o ile w 1999 roku zdanie to podzielało 67%, a w 2000 roku 45% respondentów, o tyle w roku 2001 odsetek podzielających tę opinię spadł do 30%, a w 2002 wynosił tylko 26% (Arian, 2002). Z badań opinii publicznej wynika też, że wzrosła liczba osób przekonanych, iż w najbliższej przyszłości nadal nie uda się rozwiązać konfliktu: w 2001 i 2002 roku co najmniej 50% Żydów izraelskich było zdania, że konflikt będzie się pogłębiał, i co najmniej 50% uważało, że będzie on trwał przez wiele lat (*Globes*, 15 listopada 2001 i 25 kwietnia 2002). W 2002 roku 77% badanych oceniło, że prawdopodobieństwo wojny izraelsko-arabskiej w ciągu trzech najbliższych lat jest umiarkowane lub wysokie, podczas gdy w roku 2000 taką ocenę deklarowało tylko 39% respondentów (Arian, 2002). Analogicznie w badaniach opinii publicznej ujawnił się spadek akceptacji dla porozumienia z Oslo – z poziomu 50 latem 2000 roku do poziomu 25 wiosną 2002 roku (*Peace Index*).

WZROST AUTOKATEGORYZACJI PRAWICOWEJ I POPARCIA DLA SILNEGO PRZYWÓDCY

W tym okresie zaszła istotna zmiana lewicowej i prawicowej autokategoryzacji Żydów izraelskich wskazująca na dużą polaryzację społeczeństwa izraelskiego². O ile w latach dziewięćdziesiątych około 36% społeczeństwa zadeklarowało poglądy lewicowe i około 39% – prawicowe (Arian, Shamir, 2000), o tyle

² Jest to znacząca różnica w opinii społeczeństwa izraelskiego w sprawie rozwiązania konfliktu izraelsko-arabskiego. O ile lewica dąży do kompromisu i popiera ideę oddania ziemi w zamian za pokój, o tyle prawica jest mniej skłonna do kompromisu i uważa, że nie należy się pozbywać terytoriów okupowanych w 1967 roku.

w maju 2002 roku tylko 19% badanych przyznało się do afiliacji lewicowych, natomiast 49% – do prawicowych. Reszta utożsamiała się z centrum lub nie miała zdania na ten temat (*Maariv*, 10 maja 2002).

Dnia 6 lutego 2001 roku Izraelczycy wybrali na swego przywódcę Ariela Sharona, kandydata prawicowej partii Likud. Sharon uzyskał 60-procentową przewagę nad swoim rywalem reprezentującym Partię Pracy, Ehudem Barakiem (Dowty, 2002). Wynik ten nie dziwi, zważywszy, że większość elektoratu izraelskiego uważała, iż Barak nie tylko złożył Palestyńczykom zbyt szczodłą propozycję (44% już w lipcu 2000 podzielało tę opinię, zaś w styczniu 2001 roku tak uważało 70%; *Peace Index*, lipiec 2000, styczeń 2001), ale zbyt łagodnie radził sobie z sytuacją kryzysową, co doprowadziło do eskalacji przemocy palestyńskiej (tak uważało nawet 51% elektoratu Baraka; *Peace Index*, styczeń 2001). Sharon, którego desygnowano na premiera, to były generał, który uczestniczył we wszystkich najważniejszych wojnach izraelskich oraz w budowie wielu osad żydowskich na Zachodnim Brzegu i w Strefie Gazy. Tak w Izraelu, jak i poza jego granicami Sharon utożsamiany jest z wojskiem, rozwiązaniami siłowymi i silną determinacją ukrócenia wpływu Arabów, zwłaszcza Palestyńczyków.

W latach dziewięćdziesiątych dwudziestego wieku Sharon przyjął postawę „jastrzębia”, ostro sprzeciwiając się porozumieniu z Oslo. W swojej kampanii wyborczej w 2001 roku obiecywał pokój i bezpieczeństwo, a zaraz po przyjęciu urzędu przerwał negocjacje z Palestyńczykami i zażądał całkowitego zaprzestania przemocy jako warunku wznowienia jakichkolwiek negocjacji politycznych. Jednocześnie głosił opinie, z których wynikało, że Palestyńczycy mogą liczyć tylko na minimalne korzyści polityczne w przypadku pokojowego rozwiązania konfliktu. Sharon obiecał Palestyńczykom znacznie mniej, aniżeli obiecano im w Tabie czy Camp David (zob. wywiad z Sharonem w *Musaf Maariv*, 13 kwietnia 2001). W ciągu trzech pierwszych lat rządów Sharona doszło do wzrostu terroru i przemocy, ale mimo to Izrael twardo obstawał przy polityce siłowego i agresywnego „powstrzymania” agresji palestyńskiej. Sharon zaskarbił sobie wielką aprobatę własnego elektoratu (ok. 60-70%) oraz systematyczne poparcie dla nacisku na bezpieczeństwo, dla głoszonej przez siebie linii politycznej i kierunku działania (*Maariv*, 11 maja i 10 sierpnia 2001 oraz 18 stycznia 2002)³.

POPARCIE DLA OSTRYCH, AGRESYWNYCH METOD POSTĘPOWANIA Z PALESTYŃCZYKAMI

Żydzi izraelscy mocno popierali realizowaną przez Sharona politykę całkowitego zaprzestania przemocy przez Palestyńczyków jako warunku podjęcia negocjacji politycznych. W marcu 2001 roku 79% respondentów podzielało

³ Trzeba zaznaczyć, że w późniejszym okresie Sharon najwyraźniej zmienił zdanie. W 2004 roku zainicjował jednostronne wycofanie się Izraela ze Strefy Gazy, co zostało zrealizowane latem 2005. Decyzja ta spotkała się z gwałtownym sprzeciwem prawicy.

stanowisko, że nie należy wznawiać negocjacji z Palestyńczykami, dopóki nie przerywają oni agresji wobec Żydów (*Peace Index*, marzec 2001). Polityka ta miała odzwierciedlać zasadę nieopłacalności przemocy i nienagradzania przemocy negocjacjami politycznymi. Sharon wymagał zatem, by Palestyńczycy całkowicie zaprzestali agresji i poświęcili się zupełnie zwalczaniu terroryzmu, zanim Izrael zgodzi się przystąpić do negocjacji. Później Sharon złagodził swoje stanowisko, domagając się siedmiu dni całkowitego przerwania agresji, a zimą 2002 roku zaczął się domagać usunięcia Arafata z urzędu i demokratyzacji Autonomii Palestyńskiej⁴.

Ponieważ Palestyńczycy nie spełnili postawionych im warunków i wręcz wzmogli agresję, rząd izraelski wszczął rozmaite akty agresji, by powstrzymać ataki terrorystyczne. Odizolował terytoria palestyńskie; wprowadził blokady dróg i strażnice; zarządził zlikwidowanie osób podejrzanych o planowanie lub realizację ataków terrorystycznych; zbombardował wiele celów należących do palestyńskich sił bezpieczeństwa; przejął miasta położone na Zachodnim Brzegu, zniszczył domy uczestników ataków terrorystycznych i wyrzucił ich rodziny z Zachodniego Brzegu do Strefy Gazy. Politykę tę popierało wojsko i wspierał rząd (Ben, 2002; Caspit, 2002). Wszystkie te działania uzyskały poparcie większości Żydów izraelskich. I tak, w marcu 2001 roku 72% respondentów żydowskich podzielało opinię, że należy przeciw Palestyńczykom wytoczyć większe siły militarne (*Peace Index*, marzec 2001). W lutym 2002 roku 75% Żydów izraelskich było zdania, iż działaniami wojskowymi uda się powstrzymać Intifadę; 54% popierało działania militarne wojska; 57% uważało, że dotychczasowe metody likwidacji Intifady były zbyt łagodne, a tylko 9% stwierdziło, że były one zbyt surowe (Arian, 2002). Ponadto 58% badanych popierało politykę wzrostu siły militarnej w celu zapobieżenia kolejnej wojnie jako alternatywie dla rozmów pokojowych, podczas gdy dwa lata wcześniej takie rozwiązanie za dobre uznało tylko 40% respondentów (Arian, 2002).

Jeśli chodzi o konkretne działania, to w kwietniu 2002 roku około 90% Żydów izraelskich popierało operację „Ochronna tarcza”, w której armia izraelska odbiła miasta będące pod kontrolą Autonomii Palestyńskiej (*Peace Index*, kwiecień 2002); w 2002 roku 90% było za likwidacją Palestyńczyków podejrzanych o działalność terrorystyczną (Arian, 2002), a w lipcu 2002 aż 62% uważało, że należy zabijać osoby podejrzane o taką działalność, nawet gdyby to się wiązało z ofiarami wśród cywilnej ludności palestyńskiej (*Peace Index*, lipiec 2002): 80% popierało użycie czołgów i samolotów myśliwskich przeciw Palestyńczykom, 73% było za ideą tak zwanych rezerwatów i sankcji ekonomicznych, a 72% uznało, że należy przeprowadzić inwazję wojskową miast znajdujących się pod kontrolą Autonomii Palestyńskiej (Arian, 2002).

⁴ Sharon odizolował Arafata w jego warowni w Ramallah, gdzie Arafat w końcu zmarł jesienią 2004 roku.

Koncentracja na sobie

W okresie agresywnego konfliktu codzienne rozmowy w Izraelu koncentrowały się na groźbie aktów agresji, a media zajmowały się prawie wyłącznie relacjonowaniem i analizowaniem ataków terrorystycznych na Żydów izraelskich oraz kroków militarnych podejmowanych dla ich powstrzymania. Wiadomości i dzienniki szczegółowo opisywały i analizowały przemoc palestyńską wobec Żydów izraelskich, pomijając następstwa działań armii izraelskiej przeciwko ludności palestyńskiej (Dor, 2004; Sharvit i Bar-Tal, w druku). Korzystały przy tym prawie wyłącznie z izraelskich źródeł informacji, które zazwyczaj dawały opis jednostronny. W efekcie mieszkańcy Izraela otrzymywali nader skąpe informacje o warunkach życia czy opiniach na temat Palestyńczyków (Dor, 2004; Wolfsfeld, 2004).

Wybiórczy dostęp do informacji w połączeniu z silną koncentracją na sobie osłabiły gotowość Izraelczyków do zastanowienia się nad losem drugiej strony, czyli Palestyńczyków. W obliczu powtarzających się aktów agresji oraz dostarczanych informacji o ich przyczynach Izraelczykom trudno było wczuć się w sytuację Palestyńczyków, w ich potrzeby i cele. Stąd w marcu 2001 roku 63% Żydów izraelskich było przeciwnych udzielaniu Palestyńczykom pomocy ekonomicznej w celu złagodzenia ich niedoli. Jednak później, w lipcu 2002 roku, w miarę docierania do opinii publicznej Izraela informacji o cierpieniach Palestyńczyków, 59% respondentów poparło pomysł, by rząd Izraelski nie tylko zwalczał terroryzm, ale także pomógł ulżyć niedoli ludności Palestyny (*Peace Index*, lipiec 2002).

Postrzeżenie siebie w roli ofiary

Podczas konfliktu Żydzi izraelscy nabrali przekonania, że są ofiarami. Zaczęło się od konstatacji, że to Palestyńczycy rozpoczęli agresję, mimo że – zdaniem większości Izraelczyków – Ehud Barak złożył im najbardziej wspaniałomyślne spośród wszystkich dotychczasowych propozycji zażegnania konfliktu izraelsko-palestyńskiego.

Do rozwoju głębokiego poczucia krzywdy przyczyniła się nie tylko atrybucja odpowiedzialności za wybuch agresji. Poczucie to znacznie zaostrzyły nieustanne ataki terrorystyczne, których ofiarami padło wielu Żydów, w większości cywili. W miarę jak każdy atak na Żydów izraelskich, w tym na żołnierzy stacjonujących na terenach okupowanych, postrzegany był jako akt terroru i był silnie nagłaśniany w środkach masowego przekazu, w społeczeństwie żydowskim narastało poczucie krzywdy. Media izraelskie nie tylko szczegółowo opisywały ataki terrorystyczne i akcje ratownicze oraz nadawały relacje ze szpitali i pogrzebów, ale też personalizowały ofiary, publikując krótkie biografie i opisy ofiar przez tych, którzy je znali (Wolfsfeld, Dajani, 2003).

Chęć jak największego odróżnienia się od przeciwnika

Jednym ze skutków agresji, percepcji zagrożenia i lęku jest skłonność do silnego zaznaczania różnic między grupą własną i adwersarzem. Ludność Izra-

ela najpierw dokonała psychologicznej dyferencjacji między Izraelczykami i Palestyńczykami. Jak już mówiliśmy, Palestyńczycy postrzegani byli negatywnie, w przeciwieństwie do Żydów, postrzeganych jako ofiary o cechach głównie pozytywnych.

Przemoc skłoniła wielu Żydów izraelskich do poparcia fizycznej separacji Żydów i Palestyńczyków. Politycy reprezentujący całe spektrum sceny politycznej przedłożyli co najmniej dziewięć różnych planów jednostronnego odseparowania się od Palestyńczyków (Galili, 2002). W planach tych znalazły odbicie nie tylko potrzeba samoobrony, ale także pragnienie psychologicznego odróżniania się od Palestyńczyków (Baskin, 2002; Nadler, 2002). Co najmniej 60% Izraelczyków popierało fizyczne odizolowanie się od przeciwnika (*Peace Index*, maj 2001), a w 2002 56% respondentów wołało takie rozwiązanie od zawarcia porozumienia z Palestyńczykami (*Maariv*, 10 maja 2002). Bezpośrednim przejawem owego pragnienia odseparowania się było żądanie oddzielenia Żydów i Palestyńczyków płotem, przy jednoczesnym zapobieganiu atakom terrorystycznym (Rabinowitz, 2002). Rząd w końcu uległ tym żądaniom i w sierpniu 2002 roku podjął formalną decyzję o fizycznej separacji Palestyńczyków i Izraelczyków, między innymi przez wzniesienie muru i wprowadzenie innych środków zapewniających wzajemną izolację.

Mobilizacja grupowa, patriotyzm, jedność

Od momentu wybuchu agresji większość Żydów izraelskich, przekonana, że walczy o przetrwanie, przejawiała poczucie jedności i patriotyzmu (Feldman, 2001; Herman, 2002). Miesiąc po wybuchu aktów przemocy, w październiku 2000 roku, 64% ludności popierało utworzenie rządu jedności narodowej (*Peace Index*, październik 2000). Rząd taki rzeczywiście powstał (po wyborze Sharona w 2001 roku) i cieszył się poparciem większości Żydów izraelskich w ciągu dwóch następujących lat agresywnych konfrontacji.

Ponad 86% Żydów izraelskich żywiło ponadto przekonanie, że od jesieni 2000 roku przemoc wzmocniła poczucie jedności narodowej (Herman, 2002). Apelowano też o patriotyzm i zdecydowany opór przeciwko Palestyńczykom. Mobilizacja jednostek rezerwowych do udziału w operacji „Ochronna Tarcza” uzyskała niezwykle wysoką akceptację (*Globes*, 1 kwietnia 2002) i wiele firm obsypywało walczących żołnierzy prezentami (*Globes*, 18 kwietnia 2002 oraz 24 kwietnia 2002). Izraelskie środki masowego przekazu poczuwały się też do obowiązku poparcia rządu i sił bezpieczeństwa i miały tendencję do informowania zgodnie z linią potrzeb narodowych i patriotycznego obowiązku (Dor, 2001; Itzik, 2001; Lavi, 2002; Livio, 2002; Molcho, 2000).

Mimo ogólnej jedności i powszechnego patriotyzmu, niewielka grupa Izraelczyków głosiła odrębne opinie o centralnych osiach konfliktu. Niektóre grupy i organizacje rozpoczęły nawet aktywną kampanię przeciw polityce rządu, łącznie z grupą nawołującą do odmowy służby wojskowej, dopóki wojsko nie wycofa się z terenów okupowanych. W parlamencie izraelskim także podniosły się głosy sprzeciwu wobec polityki Sharona, a mniejszość stale krytykowała politykę rządu w mediach, przede wszystkim w gazetach. Zarówno rząd, jak

i liczni jego poplecznicy krytycznie odnosili się do tych głosów dysydenckich, uważając je w najlepszym razie za przejaw naiwności i braku realizmu, ale też za oznakę braku patriotyzmu. W sondażu przeprowadzonym w kwietniu 2002 roku 58% Żydów izraelskich wyraziło przekonanie, że dziennikarze, którzy krytykują działania armii izraelskiej i politykę rządu na terenach okupowanych, szkodzą bezpieczeństwu Izraela, a 48% zgadzało się z opinią, że dziennikarzom sprzeciwiającym się polityce rządu należy zakazać występowania w telewizji (*Maariv*, 26 kwietnia 2002). Podobny ostracyzm spotykał osoby, które nadal przychylnie się wyrażały o porozumieniu z Oslo. W kręgach skrajnej prawicy napomykano nawet o ściganiu pomysłodawców tego porozumienia za zdradę (por. np. Dayan, 2002; Shragay, 2001). Niektóre grupy dysydenckie oskarżano o zagrożenie zdolności Izraela do przeciwstawiania się przemocy palestyńskiej i o przeszkadzanie w uzasadnionej walce. Pojawiały się głosy, że należy je postawić przed sąd. Tymczasem przed sądami wojskowymi toczyły się wyłącznie procesy przeciw żołnierzom odmawiającym służby na terenach okupowanych.

I wreszcie odrzucenie wewnętrznej opozycji i wzrost tendencji patriotycznych przyczyniło się do tego, że Żydzi izraelscy zaczęli odrzucać wszelką krytykę działań izraelskich pochodzącą spoza Izraela, a zwłaszcza z Europy. W najlepszym razie krytykom zarzucano brak zrozumienia sytuacji, a często oskarżano ich o postawy antyizraelskie, a nawet o antysemityzm (por. np. Arens, 2002).

UWAGI KOŃCOWE

W niniejszym artykule przedstawiliśmy koncepcję kontekstu przejściowego. W myśl podstawowych założeń tej koncepcji kontekst odgrywa bardzo ważną rolę w zachowaniu zbiorowości ludzkich. Istnieją różne, odmienne pod względem stabilności i czasu trwania, poziomy kontekstu. Skoncentrowaliśmy się tutaj na kontekście przejściowym – krótkotrwałym, obserwowalnym i dobrze określonym, tworzącym się w odpowiedzi na doniosłe wydarzenia i doniosłe informacje, łatwe do określenia, ponieważ są one zdarzeniami ważnymi i znaczącymi dla członków społeczeństwa, zmuszającymi do przemyślenia na nowo dotychczasowego repertuaru psychologicznego, a często do jego modyfikacji. Doniosłe wydarzenia i doniosłe informacje, wraz z wytworzonymi przez nie uwarunkowaniami psychologicznymi, stanowią potężną siłę oddziałującą na ludzkie zachowanie.

Zaproponowaliśmy trzy twierdzenia. Pierwsze twierdzenie mówi, że im intensywniejszy jest kontekst przejściowy, tym rozleglejszy jest jego wpływ na ludzkie zachowanie. Twierdzenie drugie głosi, że im bardziej negatywne uwarunkowania psychologiczne niesie ze sobą kontekst przejściowy, tym większy jego wpływ na zachowanie, zaś trzecie odnosi się do wpływu skumulowanych, zapamiętanych doświadczeń, zwłaszcza doświadczeń traumatycznych, na zachowanie człowieka. Kontekst przejściowy o dużej intensywności i negatywnym zabarwieniu niezwykle silnie oddziałuje na zachowania jednostkowe

i grupowe, zwłaszcza wtedy, gdy zbiorowa pamięć i etos grupowy uczulają jednostkę i grupę na niebezpieczeństwo i zagrożenie. Centralnym elementem kontekstu przejściowego o dużej mocy jest to, że mimo różnic indywidualnych wpływa on podobnie na wielu ludzi.

Skoncentrowaliśmy się na analizie społeczeństwa żydowskiego Izraela dotyczącej sytuacji intensywnego, negatywnego kontekstu, w jakim znalazło się to społeczeństwo podczas nieprzewidywanego konfliktu izraelsko-palestyńskiego, nabrzmiałego po fiasku poszukiwań pokojowego rozwiązania. Wyszliśmy z przypuszczenia, że doniosłe wydarzenia związane ze spotkaniem na szczycie w Camp David w lipcu 2000 roku i późniejszy wybuch palestyńskiej agresji oraz doniosłe informacje, jakie przekazywano żydowskiej opinii publicznej w Izraelu, wytworzyły kontekst przejściowy, który wywarł silny wpływ na ogromną większość obywateli tego kraju.

Trzeba przypomnieć, że opisany wyżej specyficzny „repertuar” relacji izraelsko-palestyńskich, zdiagnozowany podczas Intifady Al Aksa, nie wziął się znikąd. Jego korzenie tkwią w etosie konfliktu, pamięci zbiorowej i zbiorowej emocjonalnej orientacji lękowej, jaka dominowała wśród Żydów izraelskich przez trwające przez dziesięciolecia nierozwiązywalne konflikty z Arabami w ogóle i Palestyńczykami w szczególności (Bar-Tal, 1998; 2000, w druku). Etos i pamięć zbiorową społeczeństwa izraelskiego zdominowały takie czynniki, jak społeczne przekonanie o słuszności sprawy izraelskiej, delegitymizacja Arabów, a zwłaszcza Palestyńczyków, pozytywna opinia o grupie własnej oraz postrzeganie siebie w roli ofiary (poczucie krzywdy). Dominacja owych przekonań nieco zelżała podczas procesu pokojowego w latach dziewięćdziesiątych, ale wybuchła na nowo wraz z ostatnią serią agresywnych napaści, która zaczęła się jesienią 2000 roku (Sharvit, Bar-Tal, w druku).

Każda próba zrozumienia doświadczenia Żydów izraelskich w czasach zagrożenia musi wziąć pod uwagę punkt widzenia żydowskiej pamięci zbiorowej dotyczący prześladowań Diaspory, a zwłaszcza ich apogeum w postaci Holokaustu podczas II wojny światowej. Holokaust, w którym zginęło 6 milionów Żydów tylko dlatego, że byli pochodzenia żydowskiego, stał się naczelnym symbolem tożsamości żydowskiej i ważną lekcją dla narodu żydowskiego. Każda sytuacja postrzeganego zagrożenia zbiorowego automatycznie kojarzy się z tymi zbiorowymi wspomnieniami, budząc lęk i silną motywację do zwalczania groźnego przeciwnika, wzmagając podejrzliwość, wrażliwość, mobilizację grupową, wrogość i obronne linie działania, prowadząc niekiedy do lekceważenia międzynarodowego kodeksu postępowania (Bar-Tal, Antebi, 1992; Elon, 1971; Liebman, 1978; Stein, 1978).

Nasz główny argument jest następujący: Zachowania Żydów izraelskich nie można uznać za nienormalne, jeśli je rozważymy w kategoriach kontekstu przejściowego (por. też Brubaker, Laitin, 1998; Kelman, 1997; Lake, Rothchild, 1996; Worchel, 1999) i pamięci przeszłości. Sugerujemy, że istnieje duże prawdopodobieństwo, iż w podobnym kontekście członkowie innych grup zachowywaliby się podobnie (por. np. opis zachowania społeczeństwa w Heskin w Irlandii Północnej w 1980 czy Amerykanów w Pettigrew w 2003 roku). Przy-

toczyliśmy teoretyczne i empiryczne dowody na rzecz tezy, że ludzie tak właśnie się zachowują, gdy postrzegają silne zagrożenie ze strony innej grupy.

W artykule nie próbowaliśmy odpowiedzieć na jedno pytanie, a mianowicie: jak to się dzieje, że w tak negatywnym i o tak dużym natężeniu kontekście przejściowym, z jakim miała do czynienia ludność żydowska Izraela w analizowanym okresie, nadal istniała spora grupa, która zachowywała się inaczej niż większość i popierała negocjacje pokojowe z Palestyńczykami, która – mimo terroru – wyrażała współczucie dla Palestyńczyków i sprzeciwiała się jakiegokolwiek przemocy, łącznie z przemocą w obronie własnego kraju (Bar-Tal, 2002; Ophir, 2001).

Powyższa analiza zasługuje na szczególną uwagę, ponieważ pokazuje, że konteksty przejściowe są w znacznej mierze wytworem człowieka. Wiele doniosłych wydarzeń ma charakter zaplanowany, a ich realizatorami są ludzie, zaś doniosłe informacje zawsze pochodzą od społecznych autorytetów epistemicznych, które ją formułują, przekazują i rozpowszechniają. Wynika z tego, że człowiek może manipulować kontekstem przejściowym i wpływać w ten sposób na zachowania społeczne. Szczególną rolę odgrywają te doniosłe informacje, których z braku odpowiednich środków i możliwości społeczeństwo nie jest w stanie ocenić i zweryfikować i którym bez większego zastanowienia daje wiarę. Ten rodzaj doniosłych informacji tworzy układ odniesienia dla rzeczywistości społecznej i kształtuje psychologiczne uwarunkowania. Wcale nie tak rzadko społeczne autorytety epistemiczne, takie jak przywódcy polityczni, wojskowi czy religijni, przekazują społeczeństwu doniosłe informacje, które są tendencyjne, zniekształcone czy wręcz kłamliwe. W takich wypadkach tworzą oni kontekst przejściowy służący własnym potrzebom i celom, ale niekiedy szkodliwy dla społeczeństwa.

W naszym przekonaniu zaproponowana tu koncepcja nie tylko rzuca światło na zachowania grupowe społeczeństwa, ale także nasuwa ważne pytania, nad którymi warto byłoby się zastanowić w przyszłych badaniach. Pytania o sposoby modyfikacji kontekstu przejściowego, możliwość manipulowania nim lub jego podtrzymywania przez wiele lat – to zaledwie kilka przykładów możliwych kierunków dalszych poszukiwań.

BIBLIOGRAFIA

- Arens, M. (2002). What does direct Europe?. *Haaretz*, April 30, s. B1.
- Arian, A. (2002). *Israeli public opinion on national security 2002* (Memorandum, No. 61). Tel Aviv: Jaffe Center for Strategic Studies–Tel Aviv University.
- Arian, A., Shamir, M. (2000). *Candidates, parties and Blocs: Evidence from the 1999 elections* (Discussion Paper, No. 1-2000). Tel Aviv: The Pinhas Sapir Center for Development–Tel Aviv University.
- Bar-Tal, D. (1998). Societal beliefs in times of intractable conflict: The Israeli case. *International Journal of Conflict Management*, 9, 22-50.

- Bar-Tal, D. (2000). *Shared beliefs in a society: Social psychological analysis*. Thousand Oaks, CA: Sage.
- Bar-Tal, D. (2001). Why does fear override hope in societies engulfed by intractable conflict, as it does in the Israeli society? *Political Psychology*, 22, 601-627.
- Bar-Tal, D. (2002). *It is important to be a dove, but it is as important to know why people become doves* (Paper presented at the Annual Meeting of the International Society of Political Psychology, Berlin, Germany, July 2002).
- Bar-Tal, D. (2004). The necessity of observing real life situations: Palestinian-Israeli violence as a laboratory for learning about social behavior. *European Journal of Social Psychology*, 34, 677-701.
- Bar-Tal, D. (w druku). Socio-psychological foundations of intractable conflicts. *American Behavioral Scientist*.
- Bar-Tal, D., Antebi, D. (1992). Siege mentality in Israel. *International Journal of Intercultural Relations*, 16, 251-275.
- Bar-Tal, D., Salomon, G. (2003). Israeli-Jewish narratives of the Israeli-Palestinian conflict: Evolvement, contents, functions and consequences. [W:] R. Rotberg (red.), *History's double helix: The intertwined narratives of Israel and Palestine*. Bloomington, IN: Indiana University Press.
- Baskin, G. (2002). Proposals for walls and fences and their consequences. *Palestine-Israel Journal*, 9, 3, 7-18.
- Ben, A. (2002). The army dictates and the political authority accepts. *Haaretz*, August 8, s. B1.
- Bigelow, R. (1969). *The dawn warriors: Man's evolution towards peace*. Boston: Little Brown.
- Birkland, T. A. (1997). *After disaster: Agenda setting, public policy, and focusing events*. Washington, DC: Georgetown University Press.
- Blanchard, R. J., Blanchard, D. C. (1984). Affect and aggression: An animal model applied to human behavior. [W:] R. J. Blanchard, D. C. Blanchard (red.), *Advances in the study of aggression* (vol. 1, s. 1-62). New York: Academic Press.
- Bourdieu, P. (1990). *The logic of practice* (tł. R. Nice). Stanford, CA: Stanford University Press.
- Branscombe, N. R., Ellemers, N., Spears, R., Doosje, B. (1999). The context and content of social identity. [W:] N. Ellemers, R. Spears, B. Doosje (red.), *Social identity: Context, commitment, content* (s. 35-58). Oxford: Blackwell.
- Brubaker, R., Laitin, D. D. (1998). Ethnic and nationalist violence. *Annual Review of Sociology*, 24, 423-453.
- Burton, J. W. (red.) (1990). *Conflict: Human needs theory*. New York: St. Martin's Press.
- Cacioppo, J. T., Berntson, G. G. (1994). Relationship between attitudes and evaluative space: A critical review, with emphasis on the separability of positive and negative substrates. *Psychological Bulletin*, 115, 401-423.
- Campbell, D. T. (1972). On the genetics of altruism and the counter-hedonic components in human race. *Journal of Social Issues*, 28, 21-37.

- Cartwright, D. (1979). Contemporary social psychology in historical perspective. *Social Psychology Quarterly*, 42, 82-93.
- Caspit, B. (2002). Two years of Intifada. *Maariv*, September, 6, 13.
- Christianson, S. A. (1992). Remembering emotional events: Potential mechanisms. [W:] S. A. Christianson (red.), *The handbook of emotion and memory* (s. 307-340). Hillsdale, NJ: Erlbaum.
- Clore, G. L., Schwarz, N., Conway, M. (1994²). Affective causes and consequences of social information processing. [W:] J. R. S. Wyer, T. K. Srul (red.), *Handbook of social cognition* (vol. 1, s. 323-417). Hillsdale, NJ: Erlbaum.
- Collins, R. (1975). *Conflict sociology: Toward an explanatory science*. New York: Academic Press.
- Collins, R. (1979). *The credential society: A historical sociology of education and stratification*. New York: Academic Press.
- Condor, S. (1996). Social identity and time. [W:] W. P. Robinson (red.), *Social groups and identities: Developing the legacy of Henri Tajfel*. Oxford: Butterworth-Heinemann.
- Connerton, P. (1989). *How societies remember*. New York: Cambridge University Press.
- Coser, L. (1956). *The functions of social conflict*. Glencoe: Free Press.
- Crandall, J. E., Lehman, R. E. (1977). Relationship of stressful life events to social interest, locus of control and psychological adjustment. *Journal of Counseling and Clinical Psychology*, 45, 1208.
- Dahrendorf, R. (1959). *Class and class conflict in industrial society*. London: Routledge & Kegan Paul.
- Davies, J. C. (1963). *Human nature in politics*. New York: Wiley.
- Dayan, A. (2002). Suddenly a member of the Zionist Labor party may be perceived as a traitor. *Haaretz*, April, 30.
- Dayan, D., Katz, E. (1992). *Media events: The live broadcasting of history*. Cambridge: Harvard University Press.
- Deutsch, K. W., Merritt, R. L. (1965). Effects of events on national and international images. [W:] H. C. Kelman (red.), *International behavior: A social-psychological analysis* (s. 132-187). New York: Holt, Rinehart and Winston.
- Dor, D. (2001). *Newspapers under the influence*. Tel Aviv: Babel.
- Dor, D. (2004). *Intifada hits the headlines*. Bloomington, IN: Indiana University Press.
- Doty, R. M., Peterson, B. E., Winter, D. G. (1991). Threat and authoritarianism in the United States, 1978-1987. *Journal of Personality and Social Psychology*, 61, 629-640.
- Dowty, A. (2002). Remarks on elections 2001 and present Intifada. *Politika: The Israeli Journal of Political Science and International Relations*, 7, 9-13.
- Drucker, R. (2002). *Harakiri: Ehud Barak: The failure*. Tel Aviv: Yedioth Ahronoth Books and Chemed Books.
- Eibl-Eibesfeldt, I. (1977). Evolution of destructive aggression. *Aggressive Behavior*, 3, 127-144.
- Eibl-Eibesfeldt, I. (1979). *The biology of peace and war*. New York: Viking.

- Eibl-Eibesfeldt, I., Sutterlin, C. (1990). Fear, defence and aggression in animals and man: Some ethological perspectives. [W:] P. F. Brain, S. Parmigiani, R. J. Blanchard, D. Mainardi (red.), *Fear and defense* (s. 381-408). London: Harwood.
- Ellemers, N., Spears, R., Doosje, B. (2002). Self and social identity. *Annual Review of Psychology*, 53, 161-186.
- Elms, A. C. (1975). The crisis in confidence in social psychology. *American Psychologist*, 30, 967-976.
- Elon, A. (1971). *The Israelis*. London: Weidenfeld and Nicolson.
- Feldman, S. (2001). The second Intifada: A "net assessment". *Strategic Assessment*, 4, 1-15.
- Fox, R. (1992). Prejudice and the unfinished mind: A new look at an old failing. *Psychological Inquiry*, 3, 137-152.
- Galili, L. (2002). Unilateral separation from social perspective. *Haaretz*, April 5.
- Gerner, D. J. (1991). *One land, two people: The conflict over Palestine*. Boulder, Co: Westview Press.
- Giddens, A. (1984). *The constitution of society*. Cambridge: Polity Press.
- Globes* (2001), November 15; (2002), April 1; (2002), April 18; (2002), April 24; (2002) April 25.
- Goodwin, C., Duranti, A. (1992). Rethinking context: An introduction. [W:] A. Duranti, C. Goodwin (red.), *Rethinking context: Language as an interactive phenomenon*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Gordon, C., Arian, A. (2001). Threat and decision making. *Journal of Conflict Resolution*, 45, 196-215.
- Gray, J. A. (1989²). *The psychology of fear and stress*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Greenberg, J., Solomon, S., Pyszczynski, T. (1997). Terror management theory of self-esteem and cultural worldviews: Empirical assessment and conceptual refinements. [W:] M. Zanna (red.), *Advances in experimental social psychology* (vol. 30, s. 61-139). San Diego: Academic Press.
- Harsgor, M. (1978). Total history: The Annales school. *Journal of Contemporary History*, 13, 1-13.
- Haslam, S. A., Reicher, S. (2005). *Identity entrepreneurship and the consequences of identity failure: Leadership in the BBC prison experiment*. Paper presented at the 14th General Meeting of the European Association of Experimental Social Psychology, Würzburg, Germany, July 2005.
- Herald Tribune* (2001), March 1.
- Herman, T. (2002). Tactical hawkishness and strategic dovishness: Jewish public opinion in Israel – Summer 2002. *Strategic Assessment*, 5, 20-25.
- Heskin, K. (1980). *Northern Ireland: A psychological analysis*. New York: Columbia University Press.
- Hobfoll, S. E. (1998). *Stress, culture, and community. The psychology and philosophy of stress*. New York: Plenum.

- Hunt, L. (1984). Charles Tilly's collective action. [W:] T. Skocpol (red.), *Vision and method in historical sociology*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Inglehart, R. (1990). *Culture shift in advanced industrial society*. Princeton, NJ: Princeton University Press.
- Irwin-Zarecka, I. (1994). *Frames of remembrance: The dynamics of collective memory*. New Brunswick, NJ: Transaction.
- Isen, A. M. (1990). The influence of positive and negative affect on cognitive organization: Some implications for development. [W:] N. L. Stein, B. Leventhal, T. Trabasso (red.), *Psychological and biological approaches to emotion* (s. 75-94). Hillsdale, NJ: Erlbaum.
- Ito, T. A., Larsen, J. T., Smith, N. K., Cacioppo, J. T. (1998). Negative information weighs more heavily on the brain: The negativity bias in evaluative categorizations. *Journal of Personality and Social Psychology*, 75, 887-900.
- Itzik, R. (2001). All of us in one voice. *Hayin Hashvyit*, January 30, 18-19.
- Jacoby, R., Keinan, G. (red.) (2003). *Between hope and stress: From disease-centered to a health-centered perspective*. Westport, CT: Praeger.
- Jarymowicz, M., Bar-Tal, D. (w druku). The dominance of fear over hope in the lives of individuals and collectives. *European Journal of Social Psychology*.
- Johnson, J. H., Sarason, I. G. (1978). Life stress, depression and anxiety: Internal-external control as a moderator variable. *Journal of Psychosomatic Research*, 22, 205-208.
- Kanouse, D. E., Hanson, L. R. (1971). *Negativity in evaluation*. Morristown, NJ: General Learning Press.
- Katz, D. (1978). Social psychology in relation to the social sciences: The second social psychology. *American Behavioral Scientist*, 21, 779-792.
- Katz, E., Dayan, D. (1986). The battle for public opinion: The president, the press, and the polls during Watergate. *Contemporary Sociology*, 15, 848-849.
- Katz, E., Szecsko, T. (1981). *Mass-media and social change*. Beverly Hills, CA: Sage.
- Kelman, H. C. (1990). Applying a human needs perspective to the practice of conflict resolution: The Israeli-Palestinian case. [W:] J. Burton (red.), *Conflict: Human needs theory*. New York: St. Martin's Press.
- Kelman, H. C. (1997). Social-psychological dimensions of international conflict. [W:] I. W. Zartman, J. L. Rasmussen (red.), *Peacemaking in international conflict: Methods & techniques* (s. 191-237). Washington, DC: United States Institute of Peace Press.
- Klar, Y., Zakay, D., Sharvit, K. (2002). "If I Don't Get Blown Up ...": Realism in face of terrorism in an Israeli nationwide sample. *Risk Decision and Policy*, 7, 203-219.
- Kruglanski, A. W. (1989). *Lay epistemics and human knowledge*. New York: Plenum.
- Lake, D. A., Rothchild, D. (1996). Containing fear: The origins and management of ethnic conflict. *International Security*, 21, 41-75.
- Lau, R. R. (1982). Negativity in political perception. *Political Behavior*, 4, 353-377.
- Lavi, A. (2002). When the journalists stop asking questions. *Haaretz*, April 2, s. D1-D2.

- Lazarsfeld, P. E., Berelson, B., Gaudet, H. (1968³). *The peoples choice: How the voter makes up his mind in a presidential campaign*. New York: Columbia University Press.
- Lazarus, R. S. (1991). *Emotion and adaptation*. New York: Oxford University Press.
- Lazarus, R. S. (1999). *Stress and emotion: A new synthesis*. London: Free Press.
- Lazarus, R. S., Folkman, S. (1984). *Stress, appraisal, and coping*. New York: Springer.
- Lederer, K. (red.) (1980). *Human needs*. Cambridge, MA: Oelgeschlager, Gunn & Hain.
- LeDoux, J. E. (1996). *The emotional brain: The mysterious underpinnings of emotional life*. New York: Touchstone.
- Lewin, K. (1935). *A dynamic theory of personality*. New York: McGraw-Hill.
- Lewin, K. (1942). Field theory and learning. *Year Book of the National Society for the Study of Education*, 41, 215-242.
- Lewin, K. (1947a). Frontiers in group dynamics: I. *Human Relations*, 1, 5-41.
- Lewin, K. (1947b). Frontiers in group dynamics: II. *Human Relations*, 1, 143-153.
- Liebman, C. (1978). Myth, tradition and values in Israeli society. *Midstream*, 24, 44-53.
- Livio, A. (2002). Who is a patriot? Freedom of expression in the Army radio and the Israeli radio. *Hayin Hashvyit*, May 38, 18-21.
- Lori, A. (2002). To return home peacefully. *Musaf Haaretz*, May 16, 36-41.
- Maariv* (2001), May 11; (2001), June 8; (2001), August 10; (2001), December 7; (2002), January 8; (2002), April 26; (2002), May 10.
- Magnusson, D., Torestad, B. (1992). The individual as an interactive agent in the environment. [W:] W. B. Walsh, K. H. Craik, R. H. Price (red.), *Person-environment psychology: Models and perspectives* (s. 89-126). Hillsdale, NJ: Erlbaum.
- Markus, H. R., Plaut, V. C. (2001). Social representations: Catching a good idea. [W:] K. Deaux, G. Philogene (red.), *Representations of the social: Bridging theoretical traditions* (s. 183-189). Oxford: Blackwell.
- Matz, D. (2003). Trying to understand Taba talks (Part I). *Palestine-Israel Journal*, 10, 3, 96-105.
- Miller, P. M., Ingham, J. G., Davidson, S. (1976). Life events, symptoms and social support. *Journal of Psychosomatic Research*, 20, 515-522.
- Mills, C. W. (1959). *The sociological imagination*. New York: Oxford University Press.
- Mischel, W. (1968). *Personality and assessment*. New York: Wiley.
- Mischel, W. (1999). *Introduction to personality*. Fort Worth, TX: Harcourt Brace.
- Mischel, W., Shoda, Y. (1995). A cognitive-affective system theory of personality: Reconceptualizing situations, dispositions, dynamics, and invariance in personality structure. *Psychological Review*, 102, 246-268.
- Molcho, A. (2000). The journalists are the same journalists. *Hayin Hashvyit*, November, 29, 10-11.
- Monnier, J., Cameron, R. P., Hobfoll, S. E., Gribble, R. J. (2002). The impact of resource loss and critical incidents on psychological functioning in fire-emergency workers: A pilot study. *International Journal of Stress Management*, 9, 11-29.

- Moscovici, S. (1972). Society and theory in social psychology. [W:] J. Israel, H. Tajfel (red.), *The context of social psychology: A critical assessment* (s. 17-68). London: Academic Press.
- Mueller, D. P., Edwards, D. W., Yarvis, R. M. (1977). Stressful life events and psychiatric symptomatology: Change or desirability? *Journal of Health and Social Behavior*, 18, 307-317.
- Musaf Maariv* (2001). April 13.
- Nadler, A. (2002). Separation, integration and conciliation: Preliminary thoughts. *Palestine-Israel Journal*, 9, 3, 51-56.
- Ohman, A. (1993). Fear and anxiety as emotional phenomena: Clinical phenomenology evolutionary perspectives, and information-processing mechanisms. [W:] M. Lewis, J. M. Haviland (red.), *Handbook of emotions* (s. 511-536). New York: Guilford.
- Ophir, A. (red.) (2001). *Real time-Al-Aqsa Intifada and the Israeli left*. Jerusalem: Keter.
- Oren, N. (2005). *The impact of critical events in the Arab-Israeli conflict on the ethos of the Arab-Israeli conflict (1967-2000)* (unpublished doctoral dissertation, Tel Aviv University, Tel Aviv).
- Oren, N., Bar-Tal, D. (w druku). Delegitimization as an obstacle to peace process. [W:] M. Sanchez-Mazas, L. Licata (red.), *L'Autre: Regards psychosociaux*. Grenoble: Presses Universitaires de Grenoble.
- Parsons, T. (1951). *The social system*. Glencoe: Free Press.
- Paykel, E. S. (1974). Life stress and psychiatric disorder: Application of the clinical approach. [W:] B. S. Dohrenwend, B. P. Dohrenwend (red.), *Stressful life events: Their nature and effects* (s. 135-149). New York: Wiley.
- Peace Index is a project of monthly polls conducted by The Tami Steinmetz Center for Peace Research at Tel-Aviv University*. Data from the polls appear on the Tami Steinmetz Center's web site at: www.tau.ac.il/peace
- Peeters, G., Czapinski, J. (1990). Positive-negative asymmetry in evaluations: The distinction between affective and informational negativity effects. *European Review of Social Psychology*, 1, 33-60.
- Pettigrew, T. F. (2003). People under threat: Americans, Arabs and Israelis. *Peace and Conflict: Journal of Peace Psychology*, 9, 69-90.
- Plutchik, R. (1980). *Emotion: A psychoevolutionary synthesis*. New York: Harper & Row.
- Pratto, F., John, O. P. (1991). Automatic vigilance: The attention – grabbing power of negative social information. *Journal of Personality and Social Psychology*, 61, 380-391.
- Pyszczynski, T., Greenberg, J., Solomon, S. (1997). Why do we need what we need? A terror management perspective on the roots of human motivation. *Psychological Inquiry*, 8, 1-20.
- Rabinowitz, D. (2002). Borderline collective consciousness: Israeli identity, “Arabness”, and the green line. *Palestine-Israel Journal*, 9, 1, 38-49.
- Rachman, S. J. (1978). *Fear and courage*. San Francisco: W. H. Freeman.

- Reicher, S. (1996). Social identity and social change: Rethinking the context of social psychology. [W:] W. P. Robinson (red.), *Social groups and identities: Developing the legacy of Henri Tajfel* (s. 317-336). Oxford: Butterworth-Heinemann.
- Reicher, S., Haslam, S. A. (2005). *Identity and agency in groups* (paper presented at the 14th General Meeting of the European Association of Experimental Social Psychology, Wuerzburg, Germany, July 2005).
- Reynolds, V., Falger, V. S. E., Vine, E. (red.) (1987). *The sociobiology of ethnocentrism*. London: Croom Helm.
- Ross, C. E., Mirowsky, J., II. (1979). A comparison of life-event-weighting schemes: Change, undesirability, and effect-proportional indices. *Journal of Health and Social Behavior*, 20, 166-177.
- Ross, L., Nisbett, R. E. (1991). *The person and the situation: Perspectives of social psychology*. New York: McGraw-Hill.
- Ross, M. H. (1991). The role of evolution in ethnocentric conflict and its management. *Journal of Social Issues*, 47, 167-185.
- Sales, S. M. (1973). Threat as a factor in authoritarianism: An analysis of archival data. *Journal of Personality and Social Psychology*, 28, 44-57.
- Sandler, S. (1988). The protracted Arab-Israeli conflict: A temporal-spatial analysis. *Jerusalem Journal of International Relations*, 10, 54-78.
- Sears, D. O. (1986). College sophomores in the laboratory: Influences of a narrow data base on social psychology's view of human nature. *Journal of Personality and Social Psychology*, 51, 515-530.
- Sears, D. O. (2002). Long-term psychological consequences of political events. [W:] K. R. Monroe (red.), *Political psychology* (s. 249-269). Mahwah, NJ: Erlbaum.
- Sharvit, K., Bar-Tal, D. (w druku). Ethos of conflict in the Israeli media during the period of violent confrontation. [W:] Y. Bar-Siman-Tov (red.), *The Israeli-Palestinian conflict: From peace negotiation to violent conflict – 2000-2005*. New York: Palgrave Macmillan.
- Sher, G. (2001). *Just beyond reach: The Israeli-Palestinian peace negotiations 1999-2001*. Tel Aviv: Miskal-Yedioth Ahronot Books and Hemed Books.
- Shoda, Y., Mischel, W., Wright, J. C. (1994). Intraindividual stability in the organization and patterning of behavior: Incorporating psychological situations into the idiographic analysis of personality. *Journal of Personality and Social Psychology*, 67, 674-687.
- Shragay, N. (2001). Immediate trial, inquiry committee or early retirement. *Haaretz*, December 9.
- Skinner, B. F. (1953). *Science and human behavior*. New York: McMillan.
- Skocpol, T. (red.) (1984). *Vision and method in historical sociology*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Solomon, S., Greenberg, J., Pyszczynski, T. (1991). A terror management theory of social behavior: The psychological functions of self esteem and cultural worldviews. [W:] M. P. Zanna (red.), *Advances of experimental social psychology* (vol. 24, s. 91-159). San Diego: Academic Press.

- Sperber, D. (1985). Anthropology and psychology: Towards an epidemiology of representations. *Man*, 20, 73-89.
- Staub, E. (1989). *The roots of evil: The origins of genocide and other group violence*. New York: Cambridge University Press.
- Staub, E. (w druku). *The psychology of good and evil: The roots of benefiting and harming others*. New York: Cambridge University Press.
- Staub, E., Bar-Tal, D. (2003). Genocide, mass killing and intractable conflict: Roots, evolution, prevention and reconciliation. [W:] D. O. Sears, L. Huddy, R. Jervis (red.), *Oxford handbook of political psychology* (s. 710-751). New York: Oxford University Press.
- Stein, H. F. (1978). Judaism and the group-fantasy of martyrdom: The psychodynamic paradox of survival through persecution. *Journal of Psychohistory*, 6, 151-210.
- Stephan, W. G., Renfro, C. L. (2002). The role of threat in intergroup relations. [W:] D. Mackie, E. Smith (red.), *From prejudice to intergroup emotions* (s. 191-207). Philadelphia, PA: Psychology Press.
- Stephan, W. G., Stephan, C. W. (2000). An integrated threat theory of prejudice. [W:] S. Oskamp (red.), *Reducing prejudice and discrimination* (s. 23-45). Mahwah, NJ: Lawrence Erlbaum.
- Stoianovich, T. (1976). *French Historical method: The Annales paradigm*. Ithaca, NY: Cornell University Press.
- Tajfel, H. (1972). Experiments in a vacuum. [W:] J. Israel, H. Tajfel (red.), *The context of social psychology: A critical assessment*. London: Academic Press.
- Tajfel, H. (1978). Social categorization, social identity, and social comparison. [W:] H. Tajfel (red.), *Differentiation between social groups: Studies in the social psychology of intergroup relations* (s. 61-76). London: Academic.
- Tajfel, H. (1979). Individuals and groups in social psychology. *British Journal of Social and Clinical Psychology*, 18, 183-180.
- Tajfel, H., Turner, J. C. (1979). An integrative theory of intergroup conflict. [W:] W. G. Austin, S. Worschel (red.), *The social psychology of intergroup relations* (s. 33-47). Monterey, CA: Brooks-Cole.
- Taylor, S. E. (1983). Adjustment to threatening events: A theory of cognitive adaptation. *American Psychologist*, 38, 1161-1173.
- Tessler, M. (1994). *A history of the Israeli-Palestinian conflict*. Bloomington, IN: Indiana University Press.
- Tilly, C. (1978). *From mobilization to revolution*. Reading, MA: Addison-Wesley.
- Turner, J. C. (1999). Some current issues in research on social identity and self-categorization theories. [W:] N. Ellemers, R. Spears, B. Doosje (red.), *Social identity: context, commitment, content*. Oxford: Blackwell.
- Turner, J. C., Hogg, M. A., Oakes, P. J., Reicher, S. D., Wetherell, M. S. (1987). *Rediscovering the social group: A self-categorization theory*. Cambridge, MA: Blackwell.
- Turner, J. C., Oakes, P. J., Haslam, S. A., McGarty, C. (1994). Self and collective: Cognition and social context. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 20, 454-463.

- Van der Dennen, J., Falger, V. (red.) (1990). *Sociobiology and conflict: Evolutionary perspective on competition, cooperation, violence and warfare*. London: Chapman and Hall.
- Vinokur, A., Selzer, M. L. (1975). Desirable versus undesirable life events: Their relationship to stress and mental distress. *Journal of Personality and Social Psychology*, 32, 329-337.
- Volkan, V. (1997). *Blood lines: From ethnic pride to ethnic terrorism*. New York: Farrar, Straus and Giroux.
- Wagenaar, W. A., Groeneweg, J. (1990). The memory of concentration camp survivors. *Applied Cognitive Psychology*, 4, 77-88.
- Watson, J. B. (1925). *Behaviorism*. New York: W. W. Norton.
- Wolfsfeld, G. (2004). *Media and the path to peace*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Wolfsfeld, G., Dajani, M. (2003). *Media images of the other in Israel and the Palestinian territories: Covering one another during the second Intifada* (research Report submitted to Karen-Adenauer Foundation).
- Worchel, S. (1999). *Written in blood: Ethnic identity and the struggle for human harmony*. New York: Worth.
- Wright, S. C., Tropp, L. R. (2002). Collective action in response to disadvantage: Intergroup perceptions, social identification, and social change. [W:] I. Walker, H. J. Smith (red.), *Relative deprivation: Specification, development, and integration* (s. 200-234). Cambridge, UK: Cambridge University Press.
- Yedioth Aharonoth* (2001). March 30.